Nr 167. Dnia 28 lipca. Poniedziałek. Dnia 16 (28) lipca 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej ano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Innocentego i Celsa M.
Jutro: Ś. Marty Panny.
Wtorek: ŚŚ. Abdona i Serafiny MM.
Czwartek: Ś. Ignacego Lojoli.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 15 | Długość dnia godzin 16 minut 41
Zachód „ „ 7 „ 56 | Ubyło „ „ 1 „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Piotra w Okowach.
Sobota: N. M. P. Anielskiej, Ś. Gustawa.
Niedziela: Znalezienie Ś. Szczepana.
Poniedziałek: Ś. Dominika W. i Justyna

— Wczorajsza niedziela, której zrana jaknajpiękniejsza sprzyjała pogoda, sprawiła, iż tłumy pobożnych podążyły do świątyń tak miejscowych jak i za miastem będących.

W kościele powązkowskim i na cmentarzu tamtejszym tłok był niezmierny; odbywało się tam bowiem odpustowe miesięczne nabożeństwo, a słowo Boże w czasie Nieszporów głoszone było na zewnątrz kościoła.

Nabożeństwo całe odprawiali kapłani miejscowi.

W kościele św. Anny, gdzie obchodzono odpustem doroczną uroczystość św. Marji Magdaleny, słowo Boże w czasie Sumy wygłosił JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Łazarza.

W kościołach zaś św. Jacka, N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze i w Willanowie pod Warszawą, obchodzono w dniu wczorajszym odpustem zupełnym doroczną uroczystość św. Anny, Matki Najświętszej Marji Panny.

W kosciele praskim Wotywę przed uroczystującą Patronką, św. Anną, odprawił JX. Cithurus, który następnie w czasie Sumy, celebrowanej przez JX. Rynkiewicza, wikarjusza ze Zgierza, głosił słowo Boże; Nieszpory miał JX. Łyszkowski, wikarjusz miejscowy.

Do kościoła willanowskiego podążyła także moc pobożnych z różnych okolic jak i z Warszawy. Połowa nie mogła dostać się do wnętrza kościoła w czasie Nabożeństwa.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebransem tak dopołudniowego jak i popołudniowego nabożeństwa był wczoraj JX. kanonik Borzewski; słowo Boże głosił JX. Suchecki, Wotywę zaś odprawił JX. Retke, obaj wikarjusze miejscowi.

A i do starożytnej świątyni, położonej po za Wisłą we wsi Kobyłki, zwyczajem dorocznym zebrali się prócz stałych parafjan również i pobożni tak z Warszawy jak i innych okolic; w świątyni tej bowiem, której św. Anna jest Patronką, odbywa się co roku w pierwszą zaraz niedzielę po uroczystości św. Anny pierwszorzędny na Jej cześć odpust, na który też przybywają i zaproszeni kapłani z pobliskich parafij z pomocą miejscowemu proboszczowi.

Wczorajsze więc odpustowe nabożeństwo rozpoczęte zostało solenną Wotywą śpiewaną w kaplicy przed ołtarzem św. Anny przez miejscowego proboszcza JX. Walentego Kalickiego, który następnie, przed rozpoczęciem Sumy, w asystencji dwóch kapłanów, dopełnił rzadkiej, bo pięćdziesięcioletniej ceremonji pobłogosławienia na nowo związku małżonków Woźniaków, mieszkańców wsi Nadmy.

Ceremonja ta sama jak i wzniosłe przemówienie ks. proboszcza Kalickiego do sędziwych jubilatów i do tłumnie zgromadzonych pobożnych była rozrzewniająca.

Po ukończeniu tej rzadkiej jubileuszowej ceremonji odbyła się Suma, poprzedzona uroczystą z Najświętszym Sakramentem procesją naokół wspaniałej tej świątyni, po miejscowym cmentarzu. Celebrował JX. Chromiński, dziekan z Radzymina. Słowo zaś Boże zastosowane do uroczystości, głosił JX. Jan Piskorski, wikarjusz z Klębowa, zachęcając pobożnych słuchaczy do gorliwego naśladowania uroczystującej Patronki, św. Anny, matki Najświętszej Marji Panny.

Na odpust też powyższy przybył niedawno zorganizowany w Radzyminie chór—miejscowy amatorski, wykonywający śpiewy religijne.

W ogóle w chóralnym śpiewie odznaczyły się panny: F. S. i M. Ż.

Kierownikiem chórów jest pan **W. Ż.**

Upadek zulów.

—*r*— Ostatnie telegramy doniosły nam o stanowczej klęsce zulów i spustoszeniu ich stolicy, Ulundi, przez zwycięzkie wojska lorda Chelmsforda.

Pośpieszamy zestawić tu szereg wiadomości z gazet angielskich, kreślących operacje, które poprzedziły katastrofę mającą zakończyć prawdopodobnie stanowczo tę upartą i krwawą wojnę Anglji z dzikiem a bohaterskiem plemieniem afrykańskiem.

Z Capetown telegrafują pod d. 4 b. m. do *Biura Reutera*:

„D. 30 czerwca stanął lord Chelmsford w odległości 10 mil angielskich od stolicy zulów, Ulundi.

„Oświadczył on posłom króla Cetewayo, że w takim tylko razie zastanowi kroki nieprzyjacielskie, jeżeli pierwotne jego warunki zostaną przyjęte.

„Jenerał Wolseley stanął dnia 2 b. m. w porcie Durnford.

„Siedmset zulów wraz z bydłem poddało się anglikom.“

Ministerjum wojny ogłosiło następujące depesze jen. Clifforda:

„Pietermaritzburg 3 czerwca.

„Jenerał Wolseley przybił dnia 2 b. m. do portu Durnford, nie mógł jednakże z powodu wysokiej fali wylądować.

„Od d. 29 czerwca nie otrzymaliśmy wiadomości bezpośrednich od lorda Chelmsforda; przybyli jednak z obozu jego oficerowie, którzy powiadomili nas o stanie rzeczy w tamtej kolumnie.

„Newdegate wyruszył na Ulundi, mając 500 europejskich żołnierzy ze sobą; ponieważ był tylko o 10 mil oddalonym od Ulundi, spodziewał się stanąć dnia 1-go b. m. na miejscu.

„Marsz jest nadzwyczej utrudniony; niema dróg.

„Zbywa nam na środkach transportowych.

„Zażądałem 48 wozów.

„Korpus, złożony z krajowców, który utworzyłem celem dźwigania na plecach bagażów Crealoka, wynosi 2,000 ludzi,

„Jeżeli ten środek okaże się praktycznym, powiększę go do 5,000.

„4 czerwca, 8 godzina rano.

„Nie wiem dotąd, czy Wolseley zdołał wylądować w Durnford.“

Depesza lorda Chelmsforda do Wolseleya z 30-go czerwca brzmi:

„Znajduję się w odległości 5 mil od Cutanguin, a 10 od rzeki Umwolozi.

„Posłowie króla odeszli właśnie z mojem oświadczeniem, że lewym brzegiem rzeki wyruszam naprzód; uczynię to jutro, wszakże zastanowię pochód, jeżeli postawione warunki do dnia 3 go lipca zostaną przyjęte.

„Zażądałem, ażeby indunowie stawili się w moim obozie ze wszystkiem bydłem i działami.

„Zgodziłem się przyjąć 1,000 karabinów w zamian za tyleż ludzi.

„Zapasy moje nie wystarczą na dłuższy pobyt, jak do 10 lipca.

„Donoszą mi, że król rozporządza siłą 20,000 ludzi; król pragnie niezwłocznej bitwy, książęta zwlekają.“

„Gdzie jest kolumna Crealoka—nie wiem.

„Południe.

„Nie mam dalszych wiadomości od Chelmsforda.

„Wolseley, nie mogąc wylądować w Durnford, wrócił na „Szachu“ do Durban.

„4-go lipca 2 godz. 35 m. po poł.

„Jeszcze nie mam wiadomości ani od Chelmsforda ani od Wolseleya.“

Podczas, kiedy jen. Clifford w Pietermaritzburgu z takim, jak widzimy, niepokojem oczekiwał depesz

POCZMISTRZÓWNA.

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 166).

Słuchacze nieobznajomieni z metaforami zachodniemi, nie rozumieliby wszystkich obrazów czcigodnego Bena, jak np. powyższego zapewnienia, że na miejscu Warda zabiłby złego synalka własnoręcznie, żeby go szubienica minęła. Unikając podobnych przenośni, streścimy dalsze opowiadanie Bena, zadawalając się powyższą próbką jego stylu.

— Wiecie — prawił dalej — jak długo królowała Hudsońska kompanja nad Ziemią Ruperta i co liczono do tej ziemi, hen od wielkich jezior do Pacyfiku, od Lodowatego morza do krajów, w których Stryj Sam uważał się za gospodarza, chociaż jeszcze nie umiał do nich trafić, i pozwalał rad nierad awanturnikom kompanji wyzyskiwać swoją dziedzinę. Kompanja nie zasypiała pola i miała ludzi zdolnych do tej roboty. Jej urzędnicy zarządzali prowincjami nakształt królestwa. Wyrabiali się z chłopaków, wcześnie przysyłanych żeby się zaaklimatyzowali, i nie tęsknili do łagodniejszego nieba i życia, i nauczyli się trudnego kunsztu, jak wypada wyzyskiwać, rozpajać a nawet mordować łowców indyjskich, a przecież trzymać ich w lojalności. Pomiędzy takimi uczniami był i Ward. Pomnę, gdy zaczął służbę w opalisadowanej forteczce nad Wyższem Jeziorem. Jeszcze broda mu się nie zasiewała a zrobili go komendantem, czyli pełnomocnym agentem kompanji, i posłali do własnej fortecy. Nie była to godność do lekceważenia. Stu *coureurs de bois* musiało go słuchać. Był królikiem kraju nazywanego teraz zachodnią Montaną. Całe plemiona czerwonoskóre upatrywały w nim dawcę wszystkiego co cenimy, pana życia i śmierci. Tacy agenci składali arystokrację w Ziemi Ruperta i Kanadzie francuzkiej. Wypadało widzieć ich, gdy się zebrali na coroczny zjazd kupców futrzanych. Nie byłem nigdy na zebraniu hudsońskich agentów, ale widziałem ich rywalów, czyli wiec północno-zachodniego towarzystwa.

— A prawda — przerwał Ben sam sobie, uderzając się w czoło — nie wspomniałem o tej spółce. Powodzenie hudsończyków skłoniło innych spekulantów do zawiązania północno-zachodniej kompanji, która od pierwszego dnia swego bytu konkurowała zawzięcie z starszem towarzystwem. Przepłacali futra i rozpoili czerwonoskórych do tego stopnia, że i towarzystwa traciły pieniądze, i z porządnych indjanów porobiły się szatany. Otóż zjazd agentów północno-zachodnich odbywał się w Fort Williams, co to nazywają teraz *Grand Portage*, nad Wyższem Jeziorem. Każdy z tych panów przybywał z pocztem, jak opisują stare powieści magnatów w Europie, za którymi hufce zbrojne i gromady ciurów się wlokły. Tysiąc koni pasło się wtedy koło Fort Willams, pięćset długich kanotów wiązano do drzew nad jeziorem, a w fortecy układano plany przyszłorocznej kampanji—gdzie budować nowe stacje, po czemu kupować skóry, jak tumanić czerwonych, kiedy wyprawiać futra do Europy, a głównie, jak zrujnować przeciwne towarzystwo.

Gdy się rozjechali, każdy ajent uważał się za udzielnego księcia w swej fortecy. Chodził tylko w srebrnych wydrach, trzymał buczarzy i piekarzy, jadał najdelikatniejsze łakocie przysłane z Montrealu w puszkach, i pił wino aż z Francji. Jego kanot lub sanie wyglądały pyszniej od powozów, które widziałem w Chicago. Jeżeli znakomity gość przyjechał... może jeden z dyrektorów kompanji, albo co lepiej, jakiś utytułowany amator myśliwstwa, przyjmowali go tak solennie, że ci ludzie pisali później książki o rozkoszach Ziemi Ruperta. Były to dobre czasy, żal mi ich; ale, cóż robić, i futra potaniały, i bobrów ubyło, i zazdrośne rządy porozwiązywały te udzielne stowarzyszenia kupców! Co też się wyrabiało w Fort Williams w ogromnej szopie, która za dnia bywała miejscem obrad, w nocy salą do hulanki! Panowie ajenci zasiadali do rady poważniej od członków kongresu w Waszyngtonie, a my, *coureurs de bois*, patrzyliśmy na nich jak na senatorów. Potem trzeszczały stoły pod zwierzyną, pod ozorami bawołów, ogonami bobrów, łapami niedźwiedzi i przysmakami, które francuzki kuchmistrz z Montrealu wymyślał. Pili... ludzie umieli wtedy pić! Tyle też zostawało dla nas służby, że większą część oddawaliśmy czerwonym i białym ładacom, co wieszali się naokoło fortecy. Bywało ich tylu, że od ich ognisk woda i las niejako płonęły.

— Do rzeczy Benie, do rzeczy! — przerwał odwrócony słuchacz, którego zajmowały słowa przewodnika, od kiedy Warda nazwisko w nie wprowadził. Ben udał, że nie usłyszał nagany, jednakże się poprawił.

(Dalszy ciąg natsąpi.

od kolumn, wyruszających na zdobycie stolicy kraju, lord Chelmsford dokonywał właśnie zwycięzkiego pogromu zulów, o którym tak donosi: *Pall Mall Gazette*:

„Krąży wieść, iż w ministerstwie otzymano dzisiaj w południe depeszę od jeneralnego gubernatora w Natalu, według której wojska angielskie, po kilku utarczkach forpocztowych, w których zginęło wielu zulów, dotarły do Ulundi, zdobyły je, a wtargnąwszy do kralu królewskiego, znalazły króla wraz z dygnitarzami państwa i wodzami wojsk, zagrzebanym w popiołach.“

„Dlaczego Chelmsfordowi tak łatwo przyszło zdobycie stolicy kraju — gdyż telegramy o zajęciu Ulundi nie donoszą o zaciętej bohaterskiej obronie jej przez zulów — pojaśni nam następująca depesza, otrzymana przez londyński *Standard* d. 30 czerwca z Magnibonium, a kreśląca dokładnie usposobienie afrykańskich wojowników:

„Dnia 26-go przybyli do nas posłowie Keczewaya z prośbą, abyśmy bliżej wskazanych przez nich kraalów nie pustoszyli.

„Ponieważ nie przedstawili nam wystarczających powodów do spełnienia tego, o co prosili, odpowiedzieliśmy, że ruszamy niezwłocznie w pochód, i żadnych względów nie będziemy mieli na oku, skoro król nie przyjął naszych warunków.

„Kawalerja Bullera z oddziałem artylerji poczęła też natychmiast zstępować ze wzgórza, na którem kolumna nasza noc przepędziła, w dolinę, na której gęsto rozproszone leżały kraale wojenne.

„Najznaczniejsze z tychże nosiły nazwy: Slippane, Dugaza i Usixepi.

„Równocześnie z ruchem naszym poczęły wznosić się z pojedyńczych kraalów słupy dymu—zulowie sami podpalili swoje siedziby...

„Niezliczone tłumy zulów wyszły z kraalów i zdawały się szykować, celem uderzenia na kawalerję Bullera.

„Artylerja nasza przeto otwarła piekielny ogień, co wywarło tak nagły skutek, iż zulowie rozpierzchli się na wszystkie strony.

„Buller udał się w pogoń za nimi i zarąbał niemałą ilość uciekających.

„Reszta zdołała ujść.

„My nie mieliśmy żadnych strat.

„Następnie spaliliśmy kilka innych kraalów.

„Z panicznego strachu, który opanował zulów, gdy artylerja nasza poczęła dawać ognia, wnosić należy, iż utracili dawniejszą pewność siebie, która cechowała całą dotychczasową ich taktykę.

„Nie jest przeto nieprawdopodobnem, że jakkolwiek poweźmie król postanowienie, ludzie jego będą wahali się napaść na nas i dać się zkartaczować, jak to czynili dotąd z apatyczną pogardą śmierci.

„Myślę, że przy pierwszem starciu rozbiegną się na wszystkie strony i umkną w kierunku Ulundi, kędy ciągną się rozległe leśne gęstwiny.“

Domysły te sprawdziły się; zulowie bowiem nie przyjęli walnej bitwy, oprócz kilku nieznacznych utarczek z przednią strażą lorda Chelmsforda, z których starali się także co prędzej wywinąć.

Jeżeli straszna katastrofa styczniowa w wąwozie pod Isandulą należeć będzie na długo do najkrwawszych klęsk wojska angielskiego i upamiętni wojnę z zulami, to przyznać potrzeba, że ostatni cios zadany w samo serce afrykańskiego plemienia nie wymagał zbytniego szafunku sił ze strony Anglji.

Król Keczewayo zginął, jak starożytni królowie — na stosie, wzniesionym ręką własnych dworzan.

Gospodarstwo wielkich miast.

— || — Gospodarstwo miast europejskich interesującym jest przedmiotem, dlatego też kilka w tym przedmiocie danych i cyfr wyciągamy z jednego z ostatnich zeszytów statystycznego miesięcznika wiedeńskiego.

Miesięcznik stawia tam na głównym planie miasta austryjackie, w liczbie których najpierwsze, rzecz prosta, miejsce zajmuje Wiedeń (w roku 1876 dochody — 18,159,521 zł., wydatki — 19,937,564).

Ponieważ stolica Węgier nie jest objęta wykazem, drugie przeto miejsce zajmuje Praga (w r. 1876 dochody — 3,131,487 zł., wydatki — 4,781,536), trzecie Tryest (w r. 1876 dochody — 2,275,009 zł., wydatki—2,579,074), czwarte Grac (dochody—1,214,497, wydatki — 1,240,126), wreszcie Lwów co do dochodu zajmuje miejsce po Gracu (1,011,230 zł.), pod względem zaś wydatków przewyższa stolicę Styrji (1,313,047 zł.).

Lwów jest ostatniem z kolei miastem wykazującem więcej niż po miljonie w dochodach i wydatkach, po nim zaś idą już miasta z budżetami krociowemi; w liczbie tych ostatnich jedno z pierwszych zajmuje miejsce Kraków.

W perjodzie 1870—1876 dochody i wydatki miast austryjackich wzrastają ciągle, te ostatnie jednak szybciej niż pierwsze, zkąd powstają niedobory.

Lwów w tym perjodzie miał nadwyżkę tylko dwa razy, w roku 1870 i 1874, w pozostałych zaś latach same niedobory (w r. 1876 — 23% wydatków).

Kraków miał w dwóch pierwszych latach nadwyżkę, w pozostałych niedobory.

Wogóle wzrost dochodów pochodzi ze zwiększenia podatku gminnego, wzrost zaś wydatków spowodowały potrzeby administracji wskutek rozszerzenia autonomji gminy, konstrukcja budowli publicznych i rozszerzanie istniejących lub otwieranie nowych zakładów naukowych.

Jak w tym ostatnim względzie energicznie poczynają sobie np. miasta galicyjskie i jak przy zakładaniu szkół nie oglądają się na skromne środki, za dowód niechaj służy fakt, że we Lwowie w ciągu sześciu lat wydatki na cele wyznaniowe i szkolne zwiększyły się przeszło o 100%; krakowski budżet miejski wykazuje też znaczny wzrost wydatków w tej rubryce.

Niekorzystne tu porównanie z Warszawą, która przy niewielkim procencie dochodów poświęconym na szkoły mało starała się o ich zwiększenie i dopiero ostatnio, po kilkunastu latach *status quo*, zamierza zwiększyć sumy asygnowane na utrzymanie szkół miejskich początkowych.

A pamiętać przecież należy, że rozwój Lwowa i Krakowa ani w części nie dorównywał ostatniemi laty rozwojowi Warszawy!

Jak wiadomo, dochody miast austryjackich rozpadają się na dwie kategorje: dochody własne gminy i podatki gminne; w razie zaś, gdy obydwa te źródła nie wystarczają, ucieczką są operacje kredytowe.

Otóż w wykazie miast austryjackich pod względem rozkategoryzowania, dochodów Lwów zajmuje bardzo korzystne miejsce ponieważ własne dochody gminy w perjodzie 1871—1875 wynosiły 80,6% (w Krakowie 42,5%, w Wiedniu 39,1%, w Gracu 34,5%, w Pradze 48,9%), dochody zaś z podatku gminnego 19,1% (Kraków 56%, Wiedeń 35,5%, Grac 57,4%, Praga 31,3%); do operacyj kredytowych Lwów uciekać się prawie nie potrzebował.

W Wiedniu kredytowe operacje dawały 25,4% dochodu, w Pradze 19,8% i w Gracu 8,1%.

W roku 1876 stosunek pomiędzy dochodami Lwowa pogorszył się, choć niezbyt wiele...

Jeżeli rozpatrzymy pod tym względem budżet Warszawy, przekonamy się, że własne dochody miasta (kanony, czynsze, dzierżawy i procenta) wynoszą tu z ogólnej sumy dochodów zwyczajnych rs. 1,754,720 (zamierzenie budżetu na rok bieżący), część bardzo nieznaczną, bo tylko rs. 127,324, co stanowi zaledwo 7,02% dochodów.

Za to podatki miejskie: z nieruchomości, na przemysł i niestałe wynoszą rs. 1,216,691, to jest 69,3% dochodów, resztę zaś dopełniają zapomogi od skarbu na utrzymanie policji i t. d.

Porównywając dalej miasta w Austrji z 18 większemi miastami w Europie, widzimy, że pod względem stosunku dochodów z podatków gminnych do ogólnego dochodu miasta Lwów zajmuje przedostatnie, Lipsk zaś ostatnie miejsce.

Jeżeli jednak dochód z podatku gminnego zestawiony będzie z cyfrą ludności, to Lwów zajmuje stanowisko korzystniejsze nawet niż Lipsk.

W przecięciu bowiem wypada na jednego mieszkańca Lwowa 8,27 franków opodatkowania, gdy w Lipsku—13,62 fr.; w Bukareszcie — 14,18; w Bernie —14,47; w Pradze—17,72; w Wrocławiu—18,48; w Monachjum — 18,95; w Gracu — 22,80; w Turynie 26,22; w Berlinie — 27,49; w Budapeszcie — 29,92; w Wiedniu — 34,35; w Tryeście 48,95; w Rzymie — 57,09; we Florencji — 60,57%; w Genui — 62,10; w Paryżu wreszcie — 74,70 franków.

W Warszawie na ludność 336,703 osób (w dniu 1 stycznia 1879 r.), przypada według zamierzeń budżetowych na rok bieżący rs. 1,216,691 podatków, ztąd więc na jednego mieszkańca po rs. 3,61, czyli licząc frank 30 kopiejek, po 12 franków.

Norma to niezbyt, jak widzimy, wysoka, pamiętać jednak trzeba, że Warszawa opłaca prócz tego 290,000 rs. podatku od nieruchomości i przeszło 400,000 rubli kwaterunkowego —do skarbu.

Porównywając dalej miasta pod względem wydatków, widzimy, że na zaopatrzenie ubogich Lwów wydaje 2,5% ogólnej sumy wydatkow, t. j. więcej od Budapesztu (1,4%), Frankfurtu (2,2%) i Bukaresztu (0,3%), a niemal tyle co Florencja (2,8%) i Liège (2,7%).

Warszawa asygnuje rocznie (budżet na rok bieżący) rs. 44,751, co w stosunku do sumy ogólnej dochodów miejskich (rs. 1,803,259) stanowi 2,4%.

Na cele wyznań i oświaty Lwów poświęca 6,5% ogólnej sumy wydatków, t. j. więcej niż Florencja (3,3%), Rzym (5,6%), Paryż (5%), Kopenhaga i **Chrystyjanja (5,8%), Odesa (4%), Kijów (6%); pozo**stałe miasta asygnują daleko odeń więcej.

Wobec tych cyfr jakże skromnie wygląda Warszawa, wydająca na cele oświaty cokolwiek więcej niż 1½% swych dochodów; mniej wydatkuje na ten przedmiot jedyny tylko Bukareszt (1%)...

PRZEGLĄD LITERACKI.

Poezje Czesława. Zeszyt I. Warszawa 1879.

—X— Zbiorek poezyj w dzisiejszych czasach, to taka nowalja wydawnicza, że niemal się własnym oczom uwierzyć nie chce.

Któż-bo dzisiaj pisze z młodszych poezje, kto je z młodszych czyta?

Powiedziano sobie, że to szkodliwe, że to złe, że rozgrzewać ducha, to znaczy dzisiaj tyle, co go roztapiać, więc chwycono się wręcz przeciwnej metody!

Poezja, to niepraktyczny środek rozwoju, wykreślić ją, wyrzucić,—zawołano z różnych stron, ale aby pokryć pozorami ten radykalizm, dodano zastrzeżenie: chyba zjawi się prawdziwy poeta, Mickiewicz, Szekspir, Dante, Goethe lub ktoś z nimi narówni.

Ustępstwo bardzo wspaniałomyślne, tylko, że takich Mickiewiczów, Szekspirów i Dantych nie można mieć na zawołanie, że trzeba na nich wieki całe czekać; ztąd między jednym a drugim zbyt wielki przedział, który niezapełnionym pozostać nie może.

Pomiędzy dwoma genjuszami mieścić się tedy musi cały łańcuch większych i mniejszych talentów, a sprawiedliwy badacz dostrzeże w tem prawo ciągłości, które nie pozwala zerwać się tej tajemniczej nici, wiążącej w dziedzinie ducha ludzkiego dwa genjusze.

Poeci drugorzędni tedy mają pod pewnym względem swą rację bytu, utrzymują oni niejako ton tej wielkiej pieśni, którą jeden z ich potężnych poprzedników wyśpiewał.

Nie rozumiemy pod tem tych szpaków parnasowych, co to kaleczą rymy i język, usiłując naśladować słowo i głos poezji, trzepoczących skrzydłami dlatego, że widziały orła w locie.

Ci ani zaszkodzić, ani pomódz nikomu nie mogą; giną oni jak marne jednodniówki.

Ale jeśli komu nie godzi się odmawiać prawa istnienia, to tym drugorzędnym talentom, choćby mniejszej skali, jeżeli tylko czerpią z prawdziwego uczucia i nie śpiewają fałszywie — idą one zazwyczaj naprzód, jak heroldy, zapowiadający przybycie nowego mocarza pieśni.

Z tego względu nie lekceważymy sobie i nie uprzedzamy się do tych młodszych sług Apollina, którzy na swoich lutniach ciszej wygrywają to, co im w sercu gra odgłosem wielkiej harmonji piękna prawdy i dobra.

Wzięliśmy tedy do ręki z dobrem uprzedzeniem skromny tomik „Poezyj Czesława“, którego nazwisko od niedawnego czasu spotykaliśmy pod ulotnemi wierszami w *Tygodniku Illustrowanym*, *Kłosach*, *Kronice Rodzinnej* i *Biesiadzie Literackiej*.

Młody autor złożył w tym pierwszym zeszycie pierwociny swego uczucia i natchnienia, a jakby jeszcze sam sobie niewiele dowierzał, rozpoczyna od apostrofy, pełnej skromności i szczeroty: „Oświeć mię Panie“

Przeczuwa on, że:

W świata olbrzymich walk i burz odmęcie
Życie powiedzie go niepewnym szlakiem,
Wpośród miljonów, walczących zawzięcie.

lecz „serce jego zbrojne Pańskim znakiem“ i dlatego idzie z ufnością i bez trwogi, wołając w duszy:

Widzę przed sobą różnych barw sztandary,
Lecz mgliste cele są, do których wiodą;
Więc nim przystąpię do życia ofiary,
Nie wiem, co będzie trudów mych nagrodą:
Czy na śmierć pójdę, czy na zmartwychwstanie—
Tylko Ty możesz oświecić mię Panie!

A na tę ciężką i trudną walkę życiową gotuje się z namaszczeniem i wiarą, nie chce upadać w „chwili zwątpienia, żalu i boleśi“ i w bojowem stanin, wśród gromów błysku czoło skrawione, lecz dumne, nie zniży, wiedząc, że „miejsce jego jest na stanowisku, gdzie ziemskie wkoło są troski i krzyże... tam pieśń go czeka na żelaznej lirze“.

Modli się więc:

Ty pobłogosław Panie struny moje,
Niech głos ich wyjdzie z piersi wszystkich ludzi,
Niech współszermierze mają we mnie zbroję,
Upadli—hasło, co z letargu budzi.
Wtedy żelazne niech się ozwą struny
Jak hart i męztwo, które w słabych wskrzeszą,
Niech będą grzmiące, silne jak pioruny,
Jak hasło boju nad walczących rzeszą;
Niech świecą, jakby nowych świtów łuny,
Co dzień tryumfu głoszą i przyśpieszą.

W poezjach Czesława odzywa się rzadka dziś w życiu struna żywej, niezmąconej jeszcze wiary, uczucie budzi się dopiero, serce niepokrwawione, niezgorzkłe temi zawodami, po których słone łzy płyną na ludzkości łono.

Tu i owdzie młodzieńcza tęsknota do czegoś nieznanego, wielkiego wyrwie mu z piersi westchnienie; czuć tu, że kocha świat, ludzi, wszystko co sercu może być najdroższe i że piosenki swoje śpiewa z głębi serca.

A i na cudze bóle nie jest obojętnym, ma dla nich osobne tony i umie cały dramat macierzyńskiego cierpienia zamknąć w kilku zwrotkach:

Nad kołyską, nad maleńką
Firaneczka wisi biała;
Lecz kołyska oniemiała —
Matka płacze nad trumienką.

Już tej więcej główki jasnej
Nie pohuśta, nie popieści;
Wiatr cmentarny piosnkę tylko
Malutkiemu zaszeleści.

I aniołek się uśmiecha
Jakby mówił: „W życia męce
Dla was ludzi jest pociecha —
Dźwigną krzyżyk martwe ręce.

Przez noc całą świeczek wiele
W krąg trumienki wciąż się żarzy;
Przez noc całą łzy matczyne
Po wybladłej płyną twarzy.

Przeszło—znikło, jakby we śnie,
Tyle rojeń ukochanych,
Tak radośnie powitanych,
Pożegnanych tak boleśnie.

Liryzm Czesława nie jest tym słodko-tkliwem, mdłem pieszczeniem się z uczuciem; umie on, oprócz wznioślejszych natchnień— wydobywać ze swej młodej lutni wesołe tony i opowiadać historję „Z życia" z tą młodzieńczą swobodą, która niekiedy ma humor i werwę zazdrości godną.

Pyta np.:

Czyście widzieli o księżyca wschodzie
Parę kochanków w miłosnym zachwycie
W gondoli, na balkonie, lub w ogrodzie?
Ach, takbym pragnął prześnić całe życie!
Przyznam się—chociaż już teraz nie w modzie
Podobne sceny—uwielbiam je skrycie;
Wzdycham się kiedy ces o nich zasłyszę,
Gdy o nich wspomnę, patrzcie—wiersze piszę.

Te oktawy sypią się autorowi jak z rękawa, chociaż poznać, że nauczył go te sztuki Słowacki i Asnyk, tak jak gdzieindziej z pomiędzy zwrotek czterowierszowych śmieje się Heine lub Syrokomla wyziera zdziwiony słysząc, jak Czesław śpiewa na jego nutę:

Liro moja, raz jeszcze niech się z tobą popieszczę,
Z piosnką moją ostatnią..
Liro moja, lirenko, nieraz dźwięklaś pod ręką
Struną sercu pobratnią.

To mimowolne, lub umyślne naśladownictwo w bardzo wielu miejscach spotkać można w poezjach autora, który przy samodzielności natchnienia i myśli, ze szczególniejszem umiłowaniem zapożycza formy od znanych naszych poetów.

Czyżby się jeszcze na swoją własną zdobyć nie potrafił?..

Miejmy nadzieję, że w drugim zeszycie nie natrafimy więcej na te pożyczane szaty, w które się natchnienie autora niepotrzebnie przystraja, bo i na własne zdobyćby się mogło.

Te przychylną wzmiankę o „Poezjach" Czesława kończymy przykrą uwagą, aby nie zanadto pochlebić młodej ambicji; autor, który umie tak misternie władać wierszem i umie zdobyć się na pewną dystynkcję formy, powinien strzedz języka od takich nieprawidłowości jak: „I ujrzałem znów wielką arenę, gdzie kamienne stopnie *schód* (zamiast schodów) nieruchomy zaległ lud"; albo takich niewłaściwych wyrażeń, jak w wierszu na str. 43.

Stare to dzieje.. nowemi słowami
Znów dla zabawy *zbajane* słuchaczy.

Wiemy o tem, że takie usterki wkradają się pod młode pióro często z braku zastanowienia, ale *licentia poetica* ma swoje granice, a język swe niewzruszone prawidła, które poeci więcej od innych śmiertelników szanować powinni.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy postanowienie, na mocy którego dodatkowy etat archiwów przy warszawskim sądzie okręgowym, w sumie trzech tysięcy dwóchset rubli, utrzymany zostaje jeszcze na dwa lata.

= Ustanowiona czasowo taksa dla tłumaczów przysięgłych przy sądach okręgowych, na mocy postanowienia, zamieszczonego w *Zbiorze praw*, obowiązywać ma jeszcze na trzy lata od chwili obecnej.

= *Nowoje wremia* donosi, że ministerstwo oświecenia wydało rozporządzenie, ażeby w prywatnych zakładach naukowych, zarówno męzkich jak i żeńskich, nikomu nie dozwalano udzielać lekcyj bez uprzedniego porozumienia się z kuratorem okręgu naukowego lub w szkołach niższych z miejscowym dyrektorem szkół.

= Wobec projektowanych środków ochronnych względem lasów, ministerjum dóbr państwowych przystąpiło do utworzenia mapy tych miejscowości Cesarstwa i Królestwa, w których lasy mogą mieć wpływ na stan wód w rzekach.

= Zawiadywanie wsparciami dla niezdolnych do pracy szeregowców w guberniach Królestwa Polskiego przeniesione zostaje obecnie z zarządów gubernjalnych do izb skarbowych.

= Zwracamy uwagę czytelników na ostatnie trafne rozporządzenie p. ober-policmajstra m. Warszawy, mające na celu zapewnienie mieszkańcom zdrowego pokarmu mięsnego i zalecające przestrzeganie czystości i porządku na targach miasta.

= Pobór podatku kwaterunkowego od handlujących i przemysłowców rozpocznie się niezadługo. Kasa pomocnicza miejska otrzymała już rejestra dotyczące kontrybuentów w 2 rewirze ekonomicznym. Awizacje bezpłatne mają być natychmiast rozesłane.

= Zarząd XI okręgu dróg komunikacji ogłasza licytację na przedsiębiorstwo naprawy i przebudowania mostów w 10 rewirach szos tegoż okręgu; koszt tych robót rozdzielonych na 4 gruppy dochodzi ogółem do 24,000 rubli.

= Warszawski zarząd gubernjalny oznajmi, że podług wiadomości z ministerstwa spraw zewnętrznych zmarł we Francji Zenon Kotokowski (inaczej Kotkowski), rodem z Nieszawy, kapitalista; interesowani mogą otrzymać informacje i dowody.

= W przyszły czwartek odbędzie się w magistracie po dwumiesięcznej blisko przerwie posiedzenie komisji sanitarnej, na którem zostaną poddane pod dyskusję referata wybranej z jej łona podkomisji; z posiedzenia tego damy we właściwym czasie sprawozdanie.

= Ksiądz Konstanty Bieńkowski, dotychczasowy wikarjusz parafji Grodzisk, mianowany został nauczycielem religji w szkołach miejskich, oraz kapelanem w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie.

= Zapis uczniów do warszawskiej szkoły rysunkowej rozpocznie się w dniu 16 sierpnia.

= Ofiarowana w 1837 roku przez hrabinę Branicką suma rs. dwieście tysięcy (w asygnacjach), przeznaczona na wykup niezamożnych dłużników, z powodu zniesienia (w Cesarstwie) przymusu osobistego za długi otrzymuje inne przeznaczenie.

Komitet petersburskiego towarzystwa opieki nad więźniami, zawiadamiając o tem, uprasza o składanie w tym przedmiocie uwag i zawiadomień.

Wartoby, ażeby ktoś bliżej obeznany z historją legatu hrabiny Branickiej poinformował ogół, czy, przypadkiem wobec zmiany warunków fundusz ten nie należy się której z instytucyj filantropijnych w Królestwie.

= Dowiadujemy się, że w zeszłą sobotę ukończone zostały próby dokonywane w zamku królewskim i w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności ze środkiem zabezpieczającym od wilgoci „Antihigrasma".

Próby te dały dobry rezultat.

Pokoje wilgotne, mające dotąd o 5 stopni więcej wilgoci aniżeli jej było w powietrzu, obecnie straciły te 5 stopni i zyskały 1 stopień ciepła, podług wymiaru hygrometru.

W koszarach mirowskich, w miejscu nader wilgotnem, próby z „Antihigrasma" ukończone zostaną we środę.

W bieżącym też jeszcze tygodniu skończone zostanie osuszanie wilgoci w cytadeli aleksandrowskiej i w bazarze na Nowem-Mieście.

Oprócz tego zarząd pałacu skierniewickiego traktuje z wynalazcą „antihigrasmy" o przedsięwzięcie takich robót.

P. Topolnicki po wykonaniu robót opuszcza Warszawę.

= Dochodzi nas smutna wieść, iż sędziwy K. W. Wójcicki zapadł bardzo silnie na zdrowiu...

Lekarze wątpią podobno w utrzymanie go przy życiu.

Zasłużony pisarz i dobry katolik pojednał się już z Bogiem.

= Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący, co następuje:

Teatr letni:

Poniedziałek: „Fradiavolo"; wtorek: „Okno na pierwszem piętrze", „Jestem zabójcą", „Postanowienia", „Filiżanka herbaty"; środa: „Otello" (występ p. Ładnowskiego); czwartek: „Bal maskowy"; piątek: „Romeo i Julja" (występ p. Ładnowskiego); sobota „Ernani"; niedziela: „Akrobata", „Consilium facultatis", „Postanowienia", „Spotkanie".

Teatr wielki:

Wtorek: „Lohengrin".

= Modrzejowska w powrocie z Zakopanego bawiła dni kilka w Krakowie.

Wczoraj udała się już do Księztwa, gdzie przepędzi czas jesienny.

W Londynie spodziewają się jej już w sierpniu, a to dla studjów scenicznych nad „Kleopatrą", w której ma się artystka nasza przedstawić po raz pierwszy londyńskiemu światu!

Podróż M. do Australji jest problematyczną, natomiast o rozwiązaniu kontraktu z amerykańskim przedsiębiorcą nie może być mowy.

Lat dwa dotrwać trzeba, a potem... potem... zamierza Modrzejewska występować kolejno na większych scenach polskich, nie wiążąc się z żadną dłuższą umową.

Warszawie oddane będzie pierwszeństwo.

O tem wszystkiem opowiadają przyjaciele artystki, zarówno jak i o tem, iż zakupiła ona właśnie w Zakopanem spory kawał gruntu, gdzie obiecuje wystawić willę „Heleny"...

= Symfonja Beethovena.

K. Sobotni symfoniczny koncert w Dolinie szwajcarskiej, dany na benefis dyrektora orkiestry drezdeńskiej p. Mannsfelda, zgromadził publiczność dziesięćkroć liczniejszą niżeli zwyczajnie zbiera się jej na koncerta środowe i sobotnie — nie przesadzając, by pomimo tłumniejszego zebrania jeszcze dziesięć razy więcej słuchaczów Dolina wygodnie pomieścić nie mogła...

Kulminacyjny punkt koncertu stanowiła 9-ta symfonja Beethovena, grywana bardzo rzadko nawet w najmuzykalniejszych miastach zagranicy.

P. Mannsfeld istotnie zasłużył się zaprodukowaniem tego monumentalnego dzieła i chociaż wykonanie było dość mdłe i niejasne, snać wykonawcy nie wsłuchali się jeszcze i nie zżyli z utworem, jednak wrażenie było głębokie...

Symfonja D-minor, 9-ta i ostatnia z rzędu, jest przedśmiertnem dziełem orkiestralnem mistrza.

Pisząc ją Beethoven zupełnie już był pozbawionym słuchu — straszny cios dla muzyka!

Zmysły jego zamarły dla świata tonów, ale w duszy nie wyschło natchnienie.

Jak ociemniały malarz może przed oczyma duszy snuć najwspanialsze obrazy, porywające ogromem i olśniewające bogactwem kolorów, tak w duszy Beethovena grały wielkie, genjalne myśli...

Dzieło pisane jest na lat trzy przed śmiercią mistrza, Beethoven przewalczył już wszystkie bóle i żądze świata, płomienna jego dusza przeszła wszystkie bóle, sięgała jak Prometeusz po ogień do nieba, przecierpiała nietylko gorycze ludzkiego życia, ale współczuła całej ludzkości bóle...

Umysł myśliciela-poety—bo tym był Beethoven—potargał więzy codzienności, na wyżynie, z której spoglądał, zniknęły widnokręgi, a oko sięgało w dal bez miary, bez granic „ku światłu!"

W innej indywidualności, ta głuchota, te zawody życia, to odosobnienie od świata wywołałyby gorycz, niechęć, pogardę dla ludzi...

A że tak nie stało się z Beethovenem, poucza nas 9-ta symfonja.

Jakaż to beznamiętna muzyka, a jaka promienna, świetlana!

Twórca jej z niedościgłej innym wysokości spoglądał na ludzi, na świat, na życie.

Boleści ludzkie uśmiech w nim budzą — ileż on przecierpiał? rozkosze ludzkie smętne budzą wspomnienia, ale tytana nie nęcą.

On stanął tak wysoko, tak od zwyczajnych ludzi daleko, że już niedowie znika z przed oczu i zdala tylko wskazuje pokrewnym duszom: „tędy droga do słońca!"

Przypominamy sobie w tej chwili opowiedziane nam w Wiedniu przez sędziwego Fahrbacha zdarzenie, w którem tenże czynny brał współudział.

Było to późną jesienią roku 1825.

Dobrana orkiestra, złożona przeważnie z nadwornych muzyków, miała wykonać utwory Beethovena, a między niemi 9-tą symfonję jego pod osobistym kierownictwem mistrza.

Fahrbach jako flecista siedział tuż przy mistrzu i prawie nie spuszczał zeń oka.

Wiedziano, że Beethoven słuch stracił zupełnie i orkiestra pomimo że z wytrawnych złożona muzyków, bała się „konfuzji“.

Pierwsze trzy części poszły szczęśliwie, chociaż *scherzo* dwa razy zaczynać musiano.

W czwartej części (p. Mansfeld nie grał jej w sobotę), w której przy końcu i chóry udział biorą, znajduje się ustęp idący w stopniowem *decrescendo* aż do *pianissima* i nagle wpada orkiestra z pełną siłą trąb i kotłów.

Beethoven miał zwyczaj, dyrygując przy *decrescendo*, maleć i przysiadać, i na odwrót przy *crescendo* rósł w miarę potężnienia muzyki.

W wspomnionym ustępie Beethoven rzeczywiście skurczył się, zniknął prawie, naturalnie, że nie słyszał wcale orkiestry, *fortissima* bowiem tylko więcej czuł niż słyszał.

Nagle postać mistrza wyprostowuje się, giest staje się pełnym energji i siły, blednie i przestaje—cóż to? czyżby zmysły jego tak zamarły, że nie dosłyszał potężnego *tutti?*

Beethowen przestał dyrygować zmieszany, po chwili dopiero usłyszał *fortissimo* orkiestry, dyrygując bowiem przeliczył się o parę taktów i zawcześnie zamarkował *forte.*

Wracając do sobotniego koncertu, winniśmy—niestety—zaznaczyć, iż zachowanie się publiczności wobec dzieła wykazało jak smak nasz obcym jest muzyce bethowenowskiej!

Zaledwie kilka rąk poruszyło się po skończeniu utworu — a szarlatańską fantazję na arfę oklaskiwano obficie!!

= Sprawiedliwy krytyk niemiecki!

Bezstronne ocenienie znalazła w Berlinie „Bitwa pod Grunwaldem“ w *jednym* tylko dzienniku.

Jest nim *Kreuz. Zeitung.*

Recenzent, porównywając obraz Matejki ze słynnem płótnem Makarta „Wjazd Karola V do Antwerpji“, powiada, że co do rozmiarów, obrazy te są równe, że jednakowoż dzieło naszego mistrza góruje po nad utworem wiedeńskiego powagą treści i siłą wykonania.

Recenzent wszakże mimo to ubolewa, że stosunkowo zbyt mało osób obraz ten oglądało, co przypisuje okoliczności, iż zupełny brak „nagości“, której tak dużo znajduje się w obrazie Makarta, nie mógł zwabiać berlińczyków...

= W ruchu budowlanym i Praga nie ustępuje Warszawie, gdyż, oprócz wykończających się obecnie kamienic, pozakładano sztandary dla nowo wznieść się mających.

Nadto ciekawym jest także sposób stawiania drewnianych domów w miejscowościach, w których to jest obecnie już niedozwolonem, a w których dawniej postawione mają prawo istnienia.

Waląca się chałupa zostaje naprawianą w ten sposób, iż, począwszy od starych ścian, zmienia się wszystko na nowe, kończąc nowym dachem!

Przykład takiej osobliwej architektury można oglądać nawprost drogi prowadzącej do dworca terespolskiego.

= Niedługo chleb stanie się zbyt kosztownem pożywieniem...

Od wczoraj znowu chleb zdrożał o 2 grosze na bochenku trzyfuntowym, tak, że za bochenek, który kosztował groszy 23—obecnie płacić trzeba 25 groszy!

Przyczyną tego zdrożenia mają być coraz smutniejsze z powodu ciągłych deszczów widoki przyszłych zbiorów.

= Od pioruna.

W południe podczas burzy czworo ludzi wyszedłszy z papierni w Soczewce, schroniło się pod drzewo i usiadłszy tam, poczęło obiadować.

Nagle w drzewo uderzył piorun...

Trzech mężczyzn grom ogłuszył, dziewczyna zaś siedząca z nimi została tak niebezpiecznie rażona, że życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Dowiadujemy się ze zdziwieniem, że niejaki p. Mszcz..., podając się za współpracownika naszego pisma, usiłuje wchodzić w stosunki z niektóremi osobami na mieście, obiecując im ze strony *Kurjera* różne usługi...

Otóż jesteśmy obowiązani oświadczyć, że p. M. nic wspólnego z *redakcją* naszą nie ma i że w ogóle osoby delegowane do porozumienia się z kimkolwiek przez *administrację Kurjera* są zaopatrzone we właściwe upoważnienia.

Jestto więc dla publiczności najlepszy sposób kontrolowania nadużyć popełnianych przez indywidua obce zarządowi pisma.

= *Les pummessaruntes!*

Jedno z pism doniosło, że „spektakle w komedji francuzkiej rozpoczną się w d. 1 sierpnia komedjami Moliera „*Le malade imaginaire*“ i „*Les pummessaruntes*“.

Dla objaśnienia dodajemy, że ten ostatni wyraz znaczy „*Les femmes savantes*“.

= Zadziwiające!

Wychodzące w Aachen *Echo der Gegenwart* w krytyce swej z przedstawień opery włoskiej pisze między innemi:

„Bas jest wprawdzie *polskiego* pochodzenia, ma *jednak* dźwięczny potężny głos“.

= Optyk chwali swoją lunetę.

— Wyborne szkła, panie dobrodzieju, podobnych nie znajdzie pan na całym świecie... widać przez nie na 10 tysięcy mil...

— Aż tyle, czy tylko na pewno?

— Bez najmniejszej wątpliwości, spójrz pan, wszak widać przez nie... księżyc.

= W pewnem miasteczku na targi piątkowe przypędzano bardzo mało bydła.

Mieszkańcy skarżyli się na to do władz.

— Poczekajcie—odrzekł dobry burmistrz—w przyszły piątek ja z rajcami przybędę na targ, a zaraz będzie więcej bydląt...

= Śmiałe usiłowanie kradzieży.

Onegdaj w domu p. Rapackiej przy ulicy Oboźnej nr 1, do mieszkania zajmowanego przez zmarłą niedawno ś. p. Deskurową, gdzie mieszczą się jeszcze pozostałe po niej rzeczy, zakradło się o godzinie 3 po południu kilku złoczyńców w celach grabieży.

Jedna ze służących, spostrzegłszy z oficyny w mieszkaniu ś. p. Deskurowej kręcących się mężczyzn, zawiadomiła o tem rządcę i stróży.

Zarządzono obławę.

Kilku ze złoczyńców zdołało ocalić się ucieczką, schwytano jednakże trzech, przy których znaleziono noże, jakiemi nawet usiłowali się bronić!

Śmiałych choć nieostrożnych łotrów oddano we właściwe ręce i spodziewać się należy, że śledztwo wykryje całą szajkę mającą udział w chybionym rabunku.

Przy tej sposobności wypada zwrócić uwagę czyją należy na konieczność wzmocnienia posterunku policyjnego na ulicy Oboźnej, którą zwłaszcza, począwszy od Sewerynowa, jako mniej zabudowana, przedstawia dla przechodzących późną porą słuszne obawy niebezpieczeństwa.

= **Wypadki.**

* Samobojstwo.

Dziś rano czeladnik murarski Tomasz S., lat 52 liczący, odebrał sobie życie przez poderznięcie gardła brzytwą.

* Przy pracy.

W fabryce p. Bernarda H., przy ulicy Twardej pod nr 50, przy wytaczaniu beczek z drutem, robotnikowi Walentemu J., lat 36 liczącemu, beczka przycisnęła lewą nogę i takową mu złamała.

Po udzieleniu mu na miejscu pomocy lekarskiej, odesłano go do szpitala.

* Przejechania.

Dorożkarz nr 88 przejechał na Krakowskiem-Przedmieściu przechodzącą służącą Teklę Niewiadomską.

Na Nowym-Zjeździe dorożkarz nr 383 przejechał 10-letniego chłopczyka Mikołaja I.

Prywatny woźnica M. przejechał wczoraj Magdalenę L.

* Pijaństwo.

Antoni Ch., 65-letni starzec, padł na ulicy Przejazd i rozciął sobie głowę.

* Ogień.

Onegdaj po południu w domu nr 15 przy ulicy Hożej (wł. p. Stępkowskiego) w fabryce koszyków zapaliło się w pokoju łóżko z pościelą.

Zawiadomiono oddział trzeci.

Topornicy jednak tego oddziału zastali już ogień przez mieszkańców stłumiony.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: W. K. rs. 1 dla panienki mającej jechać na Wołyń; Z. J. kop. 50 dla nędzy wyjątkowej; kop. 50 dla najbiedniejszych do uznania redakcji; rs. 1 na ubogich przeznaczony przez dr D.; M. O. rs. 2 dla najpotrzebniejszych; W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

≌ W sobotę dnia 26 lipca r. b. w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krak.-Przedmieściu, zawarty został związek małżeński między panną Zofją **Kryńską**, córką rzeczywistego radcy stanu Kaliksta Kryńskiego, starszego urzędnika do szczególnych poruczeń przy warszawskim jenerał-gubernatorze i ś. p. Józefy z Czerniawskich — a p. Pawłem **Kuczyńskim**, obywatelem ziemskim, sędzią okręgów gminnych: ostrowskiego i wisznickiego, synem Justyna b. sędziego apelacyjnego i Pauliny z Dąbrowskich małżonków Kuczyńskich, właścicieli dóbr Chmielów, w powiecie włodawskim.

≌ Dnia 25 lipca r. b. w prawosławnym kościele na Pradze, odbył się ślub pułkownika **Szemigonowa** z Marją **Bekanowską**, — związek ten pobłogosławił ksiądz Michał Hiryłowicz. —15528—1—1

Nekrologja.

† Jutro, dnia 29 lipca, o godzinie **10 tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Gustawa **Fiedler**, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —15566—

† Za duszę ś. p. Anny **Rybińskiej**, jako w 4-tą rocznicę jej śmierci, w dniu 29 b. m., to jest jutro, we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo (wotywa), na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —15565—

† W dniu jutrzejszym, to jest dnia 29 lipca r. b., w rocznicę zgonu ś. p. Karola **Pawlikowskiego**, doktora medycyny, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które strapiona matka zaprasza familję kolegów i życzliwych. —15578—

† Antonina z Tomiłowskich **Szmit**, żona naczelnika sekcji w Banku polskim, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 26 lipca r. b. przeniosła się do wieczności w 35 roku życia. W smutku pogrążony mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu 29 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —15558—

† Ś. p. Albina z Hoskorów **Kostecka**, lat 68, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 27 lipca rozstała się z tym światem. Pogrążeni w żalu dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie w dniu 29 lipca, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na cmentarz powązkowski. —15571—

† Ś. p. Emilja z Mrozowskich **Kocielińska**, wdowa po b. kontrolerze b. kasy gubernjalnej radomskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie dnia 26 lipca r. b., w wieku lat 65. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele św. Antoniego na cmentarz powązkowski odbędzie się w dniu 28 lipca, na którą krewni zmarłej zapraszają przyjaciół i znajomych. —15581—

† Krystyna z Serendów **Balińska**, żona b. urzędnika sądu apelacyjnego, w wieku lat 58, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, dnia 27 lipca 1879 r. o godzinie 12-tej w nocy, zakończyła życie. Pozostały mąż, córka i synowie zapraszają krewnych i przyjaciół na nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych, dnia 29 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski tegoż dnia o godzinie **6-tej** z domu nr 54/1230, przy ulicy Pańskiej, odbyć się mające. —15568—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 26 go lipca.—Wieść *Gaulois'a*, jakoby Mac-Mahon miał zostać komendantem wojsk Paryża i Wersalu, nie potwierdza się.

× **Paryż** 26-go lipca.—Znany kompozytor Delibes napisał nową operę p. t. „Loreley“.

× **Paryż** 26-go lipca.—Onegdaj Jules Simon otworzył tu wystawę przedmiotów nauki, mających zastosowanie w przemyśle.

× **Paryż** 26 lipca.–Czynione już są podobno przygotowania około świetnego wieczoru, jaki wydać ma prezydent rzeczypospolitej w dniu 11 przyszłego miesiąca.

× **Paryż** 26-go lipca.—Pewien anglik otworzy tu wkrótce wystawę „żyjących dziwolągów z całego świata“; zgromadzonych jest już 2,900 objektów.

× **Paryż** 26 lipca. — Starożytnemu a pięknemu zamkowi wersalskiemu zagraża w niedalekiej przyszłości ruina; powodem tego jest podmycie fundamentów zamku przez wodę, dostającą się z uszkodzonego wodociągu.

× **Angers** 26-go lipca.—Wynikła tu zmowa kamieniarzy i murarzy; powodem odmówienie podwyższenia zapłaty.

× **Genewa** 26-go lipca.—Jezioro przybrało niepomiernie. Miasteczka nadbrzeżne są w niebezpieczeństwie powodzi. Vevey częściowo zalane.

× **Londyn** 26-go lipca.— Panuje tu wielka radość z powodu szczęśliwego zakończenia wojny z zulusami. *Daily News* podnosi z dumą, że korespondent jej Archibald Forbes był pierwszym, który doniósł o zwycięztwie: zrobił on 80 mil ang. w 15 godzinach. *Standard* odetchnąwszy powiada: „Nie chcemy odtąd nic wiedzieć o tych małych wojnach; kolonje same bronić się powinny.

× **Londyn** 26-go lipca. — Na licytacji autografów sprzedano własnoręczny testament Händla za 53 funtów szterlingów.

× **Bonn** 26-go lipca. — Zmarł tu dr Karol Sell, profesor wydziału prawnego na tutejszym uniwersytecie.

× **Berlin** 26-go lipca. — Krupp otrzymał w tych dniach patent na nowe działo z podwójnemi wylotami: z przodu i z tyłu.

× **Memel** 26-go lipca.— Z rozkazu ministra wojny odbywać się tu będą od 28 lipca do 16 sierpnia ćwiczenia z torpedami.

× **Kraków** 26-go lipca.— W kołach artystycznych tutejszych powstała myśl wzniesienia drogą składek pomnika na cmentarzu izraelickim, ku czci Maurycego Gottlieba.

× **Lwów** 26-go lipca. — Wielkie wrażenie w tutejszym świecie wojskowym wywarła wieść o zamierzonem natych-

miast spensjonowaniu komenderującego br. Molinarego i jego pomocników, jenerałów: Taulota i Fischera.

× **Lwów** 26-go lipca.— Na jutro zapowiedziano w tutejszej synagodze żałobne nabożeństwo poświęcone czci i pamięci Maurycego Gottlieba.

× **Lwów** 26-go lipca. — Jutro rozpocznie się tu wystawa próbek zboża i chmielu.

× **Ateny** 26-go lipca.—Student medycyny, nieznany dotąd z nazwiska, rzucił się tu z nożem w ręku na sekretarza ministerstwa spraw wewnętrznych Jerzego Ginopulos; przestępcę schwytano.

× **Petersburg** 26-go lipca.—W sferach teatralnych krąży tu wieść, iż Patti nie przybędzie na sezon opery włoskiej, lecz pozostanie w Paryżu.

× **Filadelfja** 26 lipca. — Zmarł tu znany konstruktor okrętów Willijam Cramp, właściciel olbrzymich warsztatów okrętowych w Ameryce.

Przegląd polityczny.

Zdawało się chwilowo, że pod energicznym naciskiem mocarstw Porta cofnie się i porzuci system ciągłego przewlekania sprawy; telegramy i korespondencje uderzyły w ton optymistyczny, głosząc zwycięztwa dyplomacji zachodniej. Niestety, z turkiem nie łatwa sprawa. Wszystkie, zbyt na gorąco rojone nadzieje ostudziły znacznie ostatnie depesze z Konstantynopola; *Pol. Cor.* dowiaduje się ztamtąd, iż rząd otomański wcale nie myśli stanowczej powziąć rezolucji w kwestji egipskiej, ale przygotowuje (dopiero przygotowuje!) obszerny memorjał, w którym szeroko i długo usprawiedliwiać się będzie ze swego postępowania względem khedywa.

Według dokładniejszych wiadomości pokazuje się także, że i sprawa wielkiego wezyra nie powróciła do takiej równowagi, jak to przypuszczać można było. W dniu 21-szym b. m. Kheireddin miał trzygodzinną audjencję u sułtana i starał się go przekonać o potrzebie zmiany programatu rządowego i praktyczności warunków, od których uczynił zawisłem pozostanie na dotychczasowem stanowisku wielkiego wezyra. Cała narada na nic się nie zdała. Od słowa do słowa przyszło do gorszych jeszcze poróżnień w kwestji zapatrywań między nim a sułtanem, a do tej chwili przynajmniej nie wiemy nic, aby jedna z dwóch stron ustąpiła. Kryzys ministerjalna wisi tedy ciągle jeszcze w powietrzu, jak miecz Damoklesa. *Pol. Cor.* podaje owe trzy warunki, które Kheireddin postawił sułtanowi przy podaniu się o dymisję. Są one następujące:

1) Sułtan nie będzie się wtrącał w kwestje i okoliczności wchodzące w zakres działań wielkiego wezyra, któremu przysłużać ma wszelkie prawo mianowania i usuwania urzędników według własnego widzenia rzeczy.

2) Osman pasza i Rzia-bey otrzymają dymisję: wielki wezyr złoży jednolite ministerjum według własnego wyboru, pozostawiwszy w gabinecie osobistości, które mu się odpowiedniemi wydadzą, a przybrawszy do pomocy inne, na większe zaufanie zasługujące.

3) Kwestja grecka, jedna z najtrudniejszych do rozwiązania, ma być przedstawioną zgromadzeniu notablów i większością głosów rozstrzygniętą.

W zasadzie podobno Abdul-Hamid miał się zgodzić na powyższe warunki i ztąd owe optymistyczne pogłoski, *de facto* zaś nie dał stanowczej odpowiedzi i każdej chwili cofnąć może nawet cień obietnicy i kompromisu. Anglja i Francja, które popierają Kheiredyna i obdarzają go wyjątkowem zaufaniem, nie miały mieć nic do zarzucenia warunkom, tak radykalną zmianę władzy sułtańskiej pociągającym za sobą.

Kryzys ministerjalna w Atenach nie ułożyła się także do tej pory. Król wezwał do siebie Trikupisa i Zaimisa: na propozycję utworzenia nowego gabinetu uprosili oni sobie czasu do namysłu. Jako warunek przyjęcia tej propozycji mieli oni zażądać od króla rozwiązanie izb. Widocznie skończyło się na niczem, skoro telegram z Aten przyniósł pod datą 24-go b. m. następującą wiadomość: „Ponieważ opozycja nie jest w stanie zdobyć się na złożenie nowego ministerjum, przeto dotychczasowy gabinet Comundurusa urzędować będzie nadal. W ten sposób uważaćby można przesilenie za ukończone.“ To jeszcze wszelako nie daje nam wielkiej rękojmi na przyszłość, zwłaszcza wobec nowej zmiany wiatru, wiejącego od Bosforu.

Deutsche Ztg dowiaduje się drogą telegraficzną z Aten, że panuje tam wielkie rozdrażnienie pomiędzy ludnością, która domaga się koniecznie od rządu energiczniejszych kroków w celu pozyskania Janiny. Król przeto sprzeciwia się rozwiązaniu parlamentu i z tego względu widocznie zgodził się na zatrzymanie ministerjum Comundurusa.

W Bulgarji zaczyna powoli machina rządowa ruszać się i funkcjonować prawidłowiej, ale zanim wszystkie tryby „się uchodzą“ — niemało jeszcze czasu upłynie. Z Sofji donoszą do Petersburga, iż ks. Aleksander zamierza dla większego bezpieczeństwa, po wymarszu wszystkich wojsk rosyjskich, zaprowadzić stan oblężenia szczególniej w okręgach naddunajskich.

Kwestja zburzenia twierdz stanie się wkrótce przedmiotem dyplomatycznych układów pomiędzy rządem bulgarskim a mocarstwami traktatowemi. **Ks. Aleksander** ma najlepsze chęci pod względem zrealizowania traktatu berlińskiego we wszystkich punktach, a więc i w tym, wszelako względy finansowe stają mu na przeszkodzie. Zburzenie twierdz naddunajskich kosztować będzie sześć do siedmiu miljonów rubli; Bulgarja tedy musi wpierw ułożyć taki budżet, aby według niego tak znaczne wydatki częściowo pokrywać mogła. Otóż książę ma zamiar przedstawić mocarstwom całą sprawę i prosić o przedłużenie terminu wykonania uciążliwych zobowiązań, którym skarb młodego państwa żadną miarą odrazu podołać nie potrafi.

Z wiadomości politycznych szerszego znaczenia nie mamy nic ważniejszego do zanotowania. Dzienniki angielskie zamieściły tylko dosłowny raport jenerała Chelmsforda o ostatniej porażce zuluańczyków, z którego ważniejsze szczegóły podały już telegramy.

Niektóre dzienniki paryzkie zamieściły sensacyjną pogłoskę, jakoby rząd republikański traktował z marszałkiem Mac-Mahonem o przyjęcie naczelnego dowództwa nad załogą wojskową Paryża i Wersalu. Druga wieść dotyczy zapowiedzianej rzekomo wizyty ks. Hieronima Napoleona w Chislehurst. Telegram z Paryża zaprzecza obu tym plotkom, nie mającym podobno żadnej podstawy.

Presse donosi, że w tych dniach przybyć ma wysłannik Porty Husni-pasza wraz z swoimi towarzyszami do Sarajewa, zkąd potem z komisją austryjacką udać się ma do sandżaku nowo bazarskiego dla zbadania środków komunikacyjnych i utrzymania armji okupacyjnej. Od rezultatu tych badań zależeć dopiero będą dalsze postanowienia rządu austryjackiego co do okupacji Nowego Bazaru dozwolonego Austrji na zasadzie konwencji kwietniowej. Zdaje się, że rezultat ten wypadnie niepomyślnie i bez okupacji się obejdzie.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Paryż, 27-go.— Komisja senatu dla prawa o nauczaniu uchwaliła, aby wszelkie zapisy na fakultety państwowe odbywały się bezpłatnie. Rzeki francuzkie wezbrały. Panują tu wielkie obawy. Rząd przedsięwziął środki ochronne.

Londyn, 27-go.— Przesilenie gabinetowe w Konstantynopolu ukończyło się na korzyść Chejredyna, który dziś jeszcze obejmuje rządy.

Wiedeń, 27-go.— Z Janiny otrzymano tu wiadomość, że Porta ponowiła rozkaz sprzedania dóbr państwowych. Mehmed-Ali-Brione, który znajduje się obecnie w Konstantynopolu, wydał takież polecenie co do swoich posiadłości położonych na północ od Janiny.

Paryż 26-go.— Rzeka Sambre zalała część departamentu du Nord; w wielu fabrykach wstrzymano czynności, 2,000 robotników pozostało bez roboty. Rząd zalecił komisji senatu przyspieszyć sprawozdanie z projektu prawa o nauczaniu. Jules Simon żąda, aby komisja odbywała dwa razy dziennie posiedzenia. Buffet działa wszelkiemi siłami na zwłokę.

Berlin 26-go.— Rumuński minister finansów Stourdza oświadczył na pytanie tutejszego korespondenta dziennika *Times*, że napływ żydów w Rumunji pochodzi ztąd, że z żydami w sąsiednich państwach daleko gorzej się obchodzą niż w Rumunji. Rumunja chce spełnić życzenie mocarstw, chce jednak przytem zapewnić u siebie porządek polityczny i socjalny.

Paryż 26-go. — W przyszłym tygodniu spodziewana jest ta interpelacja w sprawach zagranicznych, a mianowicie w kwestji wschodniej i egipskiej.

Paryż 26-go. — Gabinet nie ustąpi, chociażby senat odrzucił paragraf o jezuitach. Pozycja Juljusza Simona staje się coraz trudniejszą. Republikanie oskarżają go, że ma zamiar utworzyć partję środkową, aby przeprowadzić upadek gabinetu.

Paryż 26-go. — Donosi *Journal Officiel*, że minister rolnictwa decyzją z dnia 25 b. m. zniósł kwarantannę dla statków przybywających z portów rosyjskich nad morzem Czarnem i Azowskiem.

Haga 26-go. — Podług dziennika *Vaterland*, misję utworzenia nowego gabinetu powierzono konserwatyście byłemu ministrowi van Lynden.

Bukareszt 26-go. — Wszystkie prawie dzienniki rumuńskie oświadczają, że będą popierały gabinet z tym warunkiem, że wykona całkowicie program ministerjalny.

New-York 26-go. — Z Memfis donoszą przecięciowo o 5 wypadkach śmierci dziennie na żółtą febrę. Utworzoną została komisja ratunkowa. Milicja otrzymała rozkaz ścisłego opiekowania się pozostałemi. Dziś umarł w New-Yorku na żółtą febrę zbieg z miasta Memfis.

Wiedeń 26-go. — Donosi *Polit. Cor.* W północnej Albanji wybuchło dnia 20 b. m. krwawe starcie z powodu pozostawienia bezkarnie morderstwa popełnionego przez muzułmanina na zbiegu bośniackim. Dnia 22 b. m. spládrowali Fandezowie wieś Raica, musiano zamknąć kościół w Djakowie, a część kleru ratowała się ucieczką. Nazajutrz napadli na Fandezów Mallesorowie zagrozili przytułkowi w Zumbi. Porta przedsięwzięła energiczne środki w celu położenia tamy tym rozruchom i wydała odnośne polecenie Nazyfowi-paszy, walemu w Kossowie, jakoteż Muchtarowi, gubernatorowi Monasteru. Muchtar wysłał specjalnego komisarza, który ma przeprowadzić śledztwo w całej tej sprawie i przedsięwziąć konieczne środki w celu przywrócenia spokojności i zapobieżenia dalszym rozruchom.

Paryż 27-go.—Sąd apelacyjny uwolnił wczoraj Filliparta od wszelkiej odpowiedzialności. Sąd poprawczy skazał redaktora *Lanterne* na 5,000 franków grzywny i 4 miesiące aresztu.

Peszt 26-go. — Utrzymują, że hr. Zichy-Ferraris prosił o urlop dwumiesięczny.

Ateny 27-go. — Z powodu naprężonej sytuacji politycznej, rodzina królewska nie jedzie tego lata do Korfu.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 28 lipca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141 50—65—80—87 1/2—	142.95	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	9 70—72— —	9.73	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	115.42 1/2—50— —	115.80	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	125.77 1/2—126.	126.30	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.65.99.10	99.25	—.—
" " " małe.	98.65,75,80,85	99.05	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	95.50	—.—
" " " II.	—.—	95 25	—.—
" " " III	—.—	94.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	88.30—40	88 55	—.—
" " małe.	88.15—25	88.40	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
" " 1866.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia rs. 100	92 80	93.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	——	—.—	—.—
III Pożyczka Wschodnia 100	.—		—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	270.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	——
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	145.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	740.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	— —
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartosc kuponów: od listow zast. 40 nowych 50 zastawnych m. Warszawy serji I i II 164 1/2 m. Łodzi 120 15/16 listów likwidacyjnych 63 1/3, obligów skarbowych 130 pożyczki prem. 1-ej emisji 20 4/5, 2-ej emisji 187 1/2

Monety: Półimperjały rs —.— — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — **marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny anstryjackie rs. — kop —.**

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, że w dniu 2 (14) sierpnia r. b. o godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się w biurze dyrekcji w Warszawie submisja przez składanie opieczętowanych deklaracyj, na 6 letnią dzierżawę pięciu placów, przeznaczonych na składy węgla, położonych na stacji towarowej w Warszawie, przy ulicy Przyokopowej. Place te zaopatrzone są w ogrodzenia, potrzebne bruki, komunikację z ulicą Przyokopową, oraz linje przyległe do placów dla doprowadzenia wagonów z ładunkiem do takowych.

Warunki dzierżawy mogą być przejrzane każdodziennie z wyjątkiem świąt, w zwykłych godzinach biurowych, w kancelarji dyrekcji, oraz w biurze naczelnika oddziału I-go w Warszawie, który nadto udzieli bliższych objaśnień w przedmiocie położenia placów i urządzeń około takowych.

Deklaracje, w których wyraźnie wypisać należy, że warunki dzierżawy są znane submittentowi, oraz że się takowym w zupełności poddaje, winny być nadsyłane franco do dyrekcji najpóźniej do terminu powyżej wskazanego. Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit kassy głównej na złożone wadjum w wysokości oznaczonej w § 17 warunków.

Deklaracje nie odpowiadające powyższym wymaganiom, oraz nadesłane po terminie, nie będą uwzględniane. Nadto dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru pomiędzy złożonemi deklaracjami, a nawet możność odrzucenia wszystkich deklaracyj i wydzierżawienia placów w sposób jaki uzna za najdogodniejszy. 1—3—15518—

— **Zarząd kąpieli i pryszniców,** przy ulicy **Elektoralnej** nr **17,** ma honor zawiadomić o otwarciu takowych w pierwszych dniach miesiąca sierpnia. —15474—2—3

Fabryka gorsetów
Fanny Toussaint
przeniesioną została na Nowy-Świat nr 40.
—15075—3—3

— Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że z dniem dzisiejszym znosimy nasz kantor w Warszawie. Jednocześnie ustaje wydana przez nas panu Michałowi Akimowiczowi Skorobogatowowi plenipotencja do zawiadywania czynnościami naszego kantoru.

Muraszow i Ska,
—15,154— Dom handlowy w Moskwie.

— **Wiktor Schreyer,** adwokat, przeniósł swoją kancelarję na ulicę Królewską pod nr 41, drugi dom od rogu Grzybowa. Przyjmuje interesantów ze sprawami do wszelkich instancyj sądowych do 10-tej zrana i od 5-tej do 7-mej po południu. —15227—1

— **Dr K. Zawisza** po powrocie z zagranicy zamieszkał przy ulicy Szkolnej nr 4. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu, tylko z chorobami wewnętrznemi. —15180—3—6

— **Doktor Feliks Węgiełek** zamieszkał w tych dniach na stałe w m. **Radomiu**, gdzie przyjmuje chorych w swem mieszkaniu na ulicy Rwańskiej, w domu pana Chełcmana. 3—3—15,333

— Dr **K. Rosenthal** (syn) przeprowadził się na ulicę Grzybowską nr 5. Przyjmuje chorych od 4 do 6 po południu. —15347—3—3

— **Dr M. Dinte**, ordynator oddziału chirurgicznego w Szpitalu dla dzieci, przeniósł mieszkanie na plac Grzybowski nr 16. Przyjmuje od 8—9 i od 4—6. 6—6—14,666

— **Doktor medycyny Fonberg** przeniósł mieszkanie na ulicę Chmielną nr 23, drugie piętro. Przyjmuje chorych od 6—7 po południu z chorobami wewnetrznemi, skórnemi i dziecinnemi.14672

— Świeże transporta herbaty kiachtyńskiej w najwyborniejszych gatunkach nadeszły do składu M. Muszkata przy ulicy Senatorskiej nr 16. Skład poleca herbatę ośmiozłotową Chumuy familijną, dziesięciozłotową Fuczefu, oraz dwurublową Carskij Bukiet, niepraktykowanej na te ceny dobroci.—14748—6—12

— Mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, iż **zapis uczennic** stałych i przychodnich rozpocznie się dnia 1 sierpnia r. b. Kurs nauk zaś dnia 15 tegoż miesiąca. — *Fryderyka Talgrün*, przełożona pensji. Ulica Dzika, nr 6. 2—3—15,319

— **Ciągliński, mecenas, obecnie adwokat przysięgły,** przeniósł kancelarję swoją na Połkańskie (Długa numer 32) — środkowa sień, drugie piętro. —14,803—4—6

— **Dr J. Pawiński**, Świętokrzyzka nr 23. Przyjmuje od 4—6 z chorobami wewnętrznemi specjalnie żołądka i nerwowemi (z zastosowaniem elektryczności, hydroterapji). 3—3—14 456

Zakład artystyczno-drzeworytniczy
Bronisława Puc,
Leszno nr 25 — przyjmuje roboty drzeworytnicze i wykonywa takowe po cenach umiarkowanych, starannie i w terminie oznaczonym, z czem poleca się osobom interesowanym. 3—6—15071—

— **Dr Grodzki,** autor *Poradnika lekarskiego dla mężczyzn*, **ulica Mokotowska nr 23.**
—15413—3—6

— Dr L. A. **Anders** wyjechał za granicę.
—15466—2—3

TEATR WIELKI.
Jutro: Lohengrün.

TEATR LETNI.
Dziś: Fra-Diavolo.
Jutro: Okno na 1-m piętrze.—Jestem zabójcą!—Postanowienia. — Filiżanka herbaty.

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 7 cali 2
Dziś rano ciepła st. 10 w południe ciepła st. 15. Reomura 757 Odmiana.)

Cena okowity z dnia 28 lipca.
Hurt. skł. wiadro. rs. 6.82^5 garniec rs. 2.22.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali 26 Lipca 1879 r.

Hr. Adlerberg Mikołaj, jenerał - adjutant z Berlina; Anuczin Dmitry, jenerał-lejtnant gubernator radom. z Radomia; Kachanow, jenerał-lejtnant gubernator piotrkowski z Piotrkowa; Liszyn, jenerał-major gubernator lubelski z Lublina; Rasselli Franciszek, radca tajny z Berlina; Strzelecki, rzeczywisty radca stanu z Dąbrowy; Leszczow, rzeczywisty radca stanu kielecki gubernator z Kielc; Semenow Mikołaj, rzeczywisty radca stanu z Połtawy; Slizin, pułkownik z Berlina; Tołoczanow Arkadjusz, wice-gubernaror z Suwałk; Rasselli Stanisław, radca honorowy z Berlina; Rasselli Barbara, żona radcy tajnego z Berlina; Rasselli Franciszek, wychowaniec Cesarskiej szkoły prawnej z Berlina; Langechous Barbara, obywatelka z Berlina; Srebrianski Mikołaj, student medyczn. fakult. z Moskwy; Litke Paulina, obywatelka z m. Łodzi; Scheidling Julijusz, kupiec z Brześcia; Tonogaz Izaak, kupiec z Moskwy; Korzeniowski Józef, obyw. z Grodna: Krabler Albert, kupiec z m. Łodzi; Pokorny Teodor, dyrektor fabryk z Berlina; Wołkow kupiec z m. Szemachina; Karganow Szamir, kupiec z m. Elizawetpola; Jasiński Gustaw, ob. z Lublina; Szymoński Józef, ob. z Grodna; hr. Potocki Stefan, ob. z Grodna

Pzyjechali 27 Lipca 1879 r.

Smolianinow Julja, żona sekr. gub. z Moskwy; Kowalski Marcin, ob. z Siedlec; Busse Abracham, kupiec z Wrocławia; Housat Mikołaj, negocjant z Berlina; Peil Leopold, fabrykant z Berlina; Hesz Wilhelm, ob. z Petersburga; Bordnigow, półkownik z Charkowa; Wilke Gustaw, fabrykant z Aachen; Majkopar Mojżesz, ob. z Taganrogu: Jaroszyński Walery, ob. z Petersburga; Sufczyński Piotr, ob. z Brześcia; ks. Radziwiłł Zygmunt, obyw. z Nieborowa; Timofiejew, podporucznik z obozu powązkowskiego: Refort Karol, kupiec z Hamburga; Bogdanow Artemi, radca koleg. z Grodna; Klimenko Zofja, żona pułkownika z Nowogieorgiewska; Krylow, pułk. z Prosnysza; Borberis Desire, obywatel z Wiednia: Goldman Emanuel, kupiec z Płocka; Uspienski Aleksy, sztabs-kapitan z Opola; Archipow radca dworu z Petersburga; Baertold Lesser, kupiec z Berlina; Von-Radoński Adolf, kupiec z Gdańska: Chawe Marja, guwernantka z Kijowa; Helm Wiliam, ob. z Petersburga; Powało-Szwykowski Aleksander, rad. st. z Łomży; Meingard Adolf, ob. z Petersburga; Falkenhagen Adolf, dym. inżyn. jenerał z Petersburga; Rikow Marcin, doktór z Petersburga; Meflet Józef, doktór z Berlina; Trembicki Stanisław, obywatel z Kutna.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 29-go, t. j. we Wtorek: Rosół z ryżem, sztuka mięsa z musztardą, groch polny.

Do F. i R.
Gotów jestem udowodnić, że byłem na tem samem miejscu we Wtorek i o tej samej godzinie. 1—1 — 1559 —

Dolina Szwajcarska.

Dziś w Poniedziałek dnia 28-go Lipca.
KONCERT
Orkiestry Drezdeńskiej
pod dyrekcją
Hermana Mannsfelda.

Między innemi wykonanemi będą: Uwertura z op. „Młyn na skale,“ Reizingera; Scherzo, Schopina; Pochód niewiast z op. „Lohengrin,“ Wagnera.

Jutro we Wtorek dnia 29 Lipca
Między innemi wykonanemi będą: Uwertura z op. „Czarne domino,“ Aubera; Romans, solo na skrzypce, Beethovena; Fantazja z opery „Prorok,“ Meyeebe ra.
Wejście kop. 35. — Początek koncertu w Niedzielę i Święta o godz. 6 — w dnie powszednie o 7 wieczorem.
W razie niepogody koncert odbędzie się w sali.

40 pułk Koływański piechoty, potrzebuje przewieść około 3,500 pudów rożnych ciężarów z Warszawy do Końska.

Podając o tem do wiadomości, wzywa furmanów pragnących podjąć się rzeczonej przewózki, iżby stawili się do pułku rozłożonego na Bielanach, w dniu 18 (30) Lipca r. b., o godzinie 10 rano, celem zawarcia umowy.
—15544—1—1

Nowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką, w całości bez prucia, oraz portiery, dywany, **teatralne kostiumy** i t. p., przy tem posiada maszynę do odświeżania i farbowania aksamitów.
—15543—1—3

Zakład Ślusarski
R. SZEWCZYKOWSKIEGO,

przeniesiony został do domu własnego przy ulcy Koszyki Nr 1666 lit. a., drugi dom od Marszałkowskiej.
3—12 — 15238 —

Oryginalne Maszyny SINGERA

są tylko w Warszawie, przy małej zaliczce
na wypłatę tygodniową
Rs. 1.
WIERZBOWA 4 i DŁUGA 29,
do nabycia
G. NEIDLINGER.
15—18 — 13312 — Generalny Agent.

Nauczyciel

języka rossyjskiego, geografji powszechnej i nauk przyrodzonych dla zakładów prywatnych, upoważniony od władzy naukowej, mieszka przy ulicy Zielnej domu Nr 26, mieszkania Nr 11. Tamże mieszka i **Nauczycielka** muzyki, z patentem Warszawskiego Instytutu Muzycznego. Adresować pod literami **A. M.** 2—3 — 15415 —

Kobieta młoda,

uprzejma, dokładnie obeznana z rachunkowością, obok kaucji mogąca przedstawić stosowne świadectwa, może znaleźć posadę kasjerki, w jednym z większych interesów kolonjalnych w Warszawie.
Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **A. B.**— 15430

Do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, moralnego prowadzenia
POKÓJ
z meblami, duży i ładny, w cenie rs. 15 miesięcznie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 36,—**stróż domu wskaże. —15516—1—3**

Stancja dla uczniów,

u Nauczyciela języka niemieckiego Szkoły Handlowej, Nowy-Świat Nr 38.
2—12 — 14994 —

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu, lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego**, Marszałkowska N 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 33—0 — 3185 —

GARNITUR MEBLI,

modnego fasonu, orzechowy, brokatelą kryty, urzędowej roboty, jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej Nr 19, u Tapicera.
Tamże przyjmują się obstalunki na meble, dekoracje i t. p. roboty, wchodzące w zakres tapicerski, po cenach umiarkowanych.
2—3 — 15441 —

Do Właściciel Ziemskich, Posiadaczy Domów, Kantorów Handlowych, Fabrykantów i t d. i t. d.

Były obywatel ziemski, mówiący i piszący po angielsku, francuzku i po polsku, mający dwadzieścia lat doświadczenia w handlu i gospodarce, praktycznie znający Buchhalterją podwójną, podróżował po Rossji i zna język Rossyjski, szuka posady zarządzającego majątkiem, domami, kantorą handlową, do prowadzenia korespondencyi i może wskazać najwiar godniejsze rekomendacje.—Prosi zgłaszać się do D. A., ulica Mokotowska Nr 6, mieszkania Nr 1. 2—3—15143—

Jest do wynajęcia
1 lub 2 Pokoje,
przedpokój i kuchnia, bardzo tanio, do Ś-go Michała, z meblami. — Ulica Żórawia Nr 21, mieszkania 7. na parterze. —15514—1—1

W środku miasta, do wynajęcia
POKÓJ
w każdym czasie, dla emeryta lub dla kawalera.—Adres w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, przy Roeslera domu. —15541—1—2

Salon o 3-ch oknach,

obszerny, suchy i widny, jest od 1-go Sierpnia, za cenę umiarkowaną, do wynajęcia przy ulicy Twardej Nr 6, mieszkania 11, drugie piętro od frontu.—Tamże nabyć można **Wózek dziecinny,** w bardzo dobrym stanie.
—15587—1—3

Potrzebne są

PANNY

do Łodzi, jedna do strojów, a druga do kroju sukien na starszą pannę.—Wiadomość na ulicy Rymarskiej Nr 16, na 2-m piętrze, Nr 6 mieszkania. —15549—1—2

Osoba młoda,

z Prus, z dobrej familji i dobrego wychowania, mówiąca pięknie po niemiecku i po polsku, życzy sobie objąć miejsce Kasjerki lub Sklepowej, do którego z handlowych zakładów. Wiadomość: Śliska Nr 4/6, mieszkania 6. —15542—1-1

PISARZ

z kaucją rs. 200 w gotowiźnie, może znaleźć zaraz dla siebie zajęcie. — Wiadomość: Chłodna Nr 42, w składzie węgli. —15563—1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki na Podwalu pod Nrem 13, na 1-m piętrze. —15546—1—1

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia.—Wiadomość: ulica Widok Nr 10, u akuszerki. —15513—1—1



4 KONIE,

para z nich rassy besarabskiej, czteroletnie, do sprzedania.—Bracka Nr 11. —15524—1—3

Jest do zamiany

Folwark pod Warszawą na Dom w Warszawie.

Reflektanci raczą składać adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. N. —15535—1—2

W dobrach Rejowiec, gub. Lubelskiej, pow. Chełmskim, jest do sprzedania

PASIEKA,

złożona ze 100 uli ramowych, systemu Ramoszwskiego. —15509—1—3

Kolonja Mariwil!

Jest do sprzedania, o 5 wiorst od Warszawy za Pelcowizną, składająca się z 4 ch włók ziemi pszennej, pasowolnej, wraz z dobremi zbiorami ozimnemi i jaremi, oraz inwentarzami żywemi i martwemi.—Wiadomość u rządcy na miejscu. —15562—1—3

Bardzo tanio!!

2 Garnitury Mebli

do sprzedania, Stoliki do kart i t. p.—Zamiany nowe na używane przyjmuje.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 8. —15557—1—3

Z powodu słabości jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość: ulica Złota Nr 41. —15564—1—3

Rs. 30,000

potrzeba na dobrą hypotekę w miejscu i dla dobrej firmy. — Wiadomość u Przysięgłego Agenta Wojciecha Sommer, przy ulicy Wierzbowej, w domu dawniej Witkowskiego; między 5 a 7 godziną po południu. —15555—1—3



MEBLE

do sprzedania: **Garnitur mały**, z czarnego drzewa, wisniowym aksamitem kryty; piękny **Kredens orzechowy**; **Stół** okrągły mahoniowy (antique) i **Żardinierka**.—Ulica Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania 1. 15501—1—3

Interes pieniężny.

Osoba posiadająca kilka tysięcy rubli w gotowiźnie, może mieć sposobność robienia korzystnych interesów.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —15548—1—1

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

BILLARD

w dobrym stanie, za rs. 200. — Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 1 nowy, w Restauracji. —15547—1—3

Ogromne Dobra

w guberni Podolskiej, przy samej stacji drogi żelaznej, są do sprzedania.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —15545—1—1

Magazyn Obić Meblowych
W. OCETKIEWICZA,

Wierzbowa Nr 4, w byłym Hotelu Angielskim.

Nowo zaopatrzony został w znaczny wybór towarów, jako to:

Bourdesois.	Serge.
Bourret	Atłasy.
Coteliny.	Cretony.
Adamaszki.	Toile chinoise.
Velour d'Utrecht (gładki).	Toile jacard.
Trappe (wyciskany).	Lomy.
Granite.	

Serwety gobelinowe, bourdesois dywanowe i repsowe.
Firanki tiulowe, gipiurowe francuzkie i angielskie, muślinowe vitrage.
Dywany Smyrneńskie francuzkie i angielskie odpasowane w rozmaitych wielkościach i na łoście.

Wszystkie te materjały Magazyn posiada w znacznym wyborze i po cenach umiarkowanych. 1—6 — 15554 —

Skład Machin i Narzędzi Rolniczych
A. MUSZYNSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu Numer 40, w Warszawie,

ma zaszczyt donieść, że

SPRZEDAŻ WYROBÓW

Akcyjnego Towarzystwa

Warszawskiej Fabryki Machin

Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

odbywa się w tymże Składzie. 1—3 — 15553 —

Posada Dyrektora lub Majstra

w fabryce tkanin bawełnianych

poszukiwana. Osoba posiadająca wieloletnie doświadczenie w wyrabianiu wszelkich gatunków perkalu, shirtingu i t. d., życzy sobie przyjąć powyższe obowiązki najchętniej w **Królestwie.** Po szczegóły należy się zgłaszać **pod literą A B** do p. **James Brown, drukarza, Manchester Road Nr 14, Bradford Yorkshire, Anglja.** 1—3 — 15540 —

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH
A. S. DATYNER,

mieści się jak dawniej w domu własnym, na rogu ulic:

Nalewek i Świętojerskiej,

poleca się nadal Szan. Publiczności z wszelkiemi nowościami zagranicznemi krajowemi. 1—2 — 15540 —

Ostrzeżenie!

Na dwóch arkuszach papieru zwyczajnego, położone przezemnie w języku polskim dwa moje podpisy in blanco w kancelarji jednego z Sądów Gminnych, wypadkowo, czyli też w złej wierze, zaginęły—ostrzegam ażeby wypełnić się mogących na tych blankietach jakichbądź dokumentów, nikt na mnie pod jaką bądź datą wystawionych, nie nabywał, gdyż o zwrot takowych jako bez przyczyny wydanych, prawnie się upomnę.

Łukasz Zarzycki.

1—3 — 15567 —

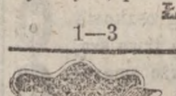
Wielka Partja

Melonów siatkowych

jest do odstąpienia w większych lub mniejszych ilościach, stosownie do wyboru. **Wiadomość na miejscu w Zakładzie Ogrodniczym Ludwika Hoeke. Wola pod Nr 300,** niedochodząc kolei obwodowej. 1—3 — 15552 —

Rs. 6000.

Z kapitałem rs. 6000 człowiek pojedyńczy 35-cio letni, obeznany z handlem, poszukuje interesu przemysłowego lub hurtowo handlowego, może również wejść w spółkę, przyjąć zarząd większym domem w Warszawie lub z kaucją odpowiedni obowiązek, bez względu na miejscowość. Oferty z wyszczególnieniem interessu, przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. **W. J. R.** — 15507 —



Jest do sprzedania parę

Garniturów Mebli,

krokietelą kryty, oraz **Sofy.** Ulica Źródłowa Nr 10 nowy przy Mariensztadzie. Tapicer **J. Olszewski.** 1—3 — 15538 —

Pozostawiono do sprzedania

Bryczkę na resorach

w bardzo dobrym stanie na parę lub jednego konia: za rs. 200, w Fabryce Powozów Filipa Loretz, ulica Leszno Nr 24. 1—3 — 15537 —

Mieszkanie

do wynajęcia w Alei Jerozolimskiej róg Brackiej, parter od frontu Nr 13, 2 lub 3 pokoje z przedpokojem. — Wiadomość w tenże mieszkaniu. —15523—1—3

Cement Portlandzki
DIAMONDA

w Anglji specjalnie do robót fundamentowych używany, w beczkach 12 pudowych, po rs $6^1/_2$ za beczkę, polecają

Józef Czekalla et Co.

Kantor, Leszno Nr 1 w oficynie. 2—3 — 15453 —

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, zaraz do umieszczenia.—Podwal Nr 30. —15510—2—3

Restauracja w Hotelu Rzymskim

przy ulicy Nowo-Senatorskiej po odnowieniu otwartą została w dniu dzisiejszym, w której wydawane będą: **śniadania**, obiady i kolacje, na sali, w **gabinetach** i pod numera.

Wina ze składu **A. Bocquet, po cenach** stałych, praktykowanych w **handlu.** 3—3 — 15443 —

Narzędzia miernicze:

stolik, dioptry i libelle. Ktoby miał do zbycia, zgłosić się zechce Krakowskie-Przedmieście Nr 12. Stróż wskaże. 3—3 — 15445 —

Zakład Naukowy Żeński
R. LANDAU,

przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 5, drugi dom od rogu Granicznej.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek, odbywa się codziennie. Nadto Nauczycielka z patentem wyższym, przysposabia przez cały czas wakacyjny uczennice do gimnazjum. — 15504

W Pensji Prywatnej Żeńskiej 4 klassowej z klassą przygotowawczą,

utrzymywanej przezemnie w Warszawie przy ulicy Dzikiej Nr 11, w domu W-go Somerfelda. Kurs nauk w roku szkolnym 1879/80, prowadzony będzie jak dotąd, podług planu gimnazjalnego. Zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek, rozpoczętym zostanie z dniem 1-szym Sierpnia. Kurs nauk zaś 5-go tegoż miesiąca.

Helena Paprocka.

2—3 — 15355 —

ZARZĄD

Stada Rządowych Koni
w Janowie,

zawiadamia, że we wzmiankowanym zakładzie 1 (13) Sierpnia r. b., odbędzie się sprzedaż nadkompletnych koni: 5 ogierów stadnych i 5 czteroletnich; 6 matek stadnych i 8 czteroletnich zaźrebionych. Kumunikacja z Warszawą koleją Terespolską, do stacji Biała.

Zarządzający zakładem
Jenerał-Major, **Siwers.**

3—3 — 14650 —

NOWA PRALNIA
MATYLDY

przeniesiona na ulicę Chmielną Nr 10. Przyjmuje wszelką bieliznę do prania. 3—3 — 15595 —

Jean Stifft & fils sr.
SKŁAD WIN

w Warszawie, ulica Długa Nr 45, wprost Nalewek.

Na obecną porę polecamy nasz obficie zaopatrzony skład **białych i czerwonych prawdziwych win Bordeaux,** znanej dobroci po bardzo umiarkowanych cenach.

Wina reńskie, burgundzkie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie, w najlepszych gatunkach i największym wyborze 4—6 — 14179 —

Nagrody rs. 25.

W dniu 27 b. m. pomiędzy godziną 6 a 7 wieczorem; przechodząc ulicą Marszałkowską, ogrodem Saskim aleją główną, koło owocarni, za Żelazną bramę i z powrotem, zgubioną została **Bransoleta złota** deta, w kształcie węzła z gałązką koralową. Sumienny znalazca raczy odnieść takową za powyższą nagrodą, gdyż stanowi drogą pamiątkę pod Nr 54. Ulica Marszałkowska, strój wskaże. PP. Jubilerów upraszę się o zwrócenie uwagi. 1—3 — 15585 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON LETNI

WIELKI WYBÓR Garderoby Mężkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płócienne do kurzu, Haweloki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu, alpagi i płótna; Szlafroki; Garnitury **dziecinne** kortowe i płócienne; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 35—0—8326—

Do Składn Win Braci KEMPNER

ULICA DŁUGA Nr 5-ty,

nadeszły oczekiwane

Wina Kachetyńskie, oryginalne, z winnic księcia Czawczawadze

po cenach kop. 80, rs. 1 i rs. 1 kop. 50 za butelkę, które amatorom poleca się, jak również wszelkie inne gatunki win krymskich i kaukazkich, po cenach przystępnych.
—8 — 15334 —

FABRYKA TKANIN GUMOWYCH
GUSTAWA HALPERN

mieszcząca się dotychczas przy ulicy Elektoralnej, przeniesioną została na ulicę **Bonifraterska Nr 9**

Sprzedaje GUMMĘ DO OBUWIA

w rozmaitych gatunkach, po cenie umiarkowanej.
3—6 — 15083 —

Znana od lat 20-stu
FABRYKA PIÓR STRUSICH
fantazyjnych i jeneralskich
FRANCISZKA PAJKER,

przeniesiona z Hotelu Europejskiego na ulicę Niecałą Nr 10.

Przyjmuje wszelkie pióra do prania, farbowania i fryzowania, ręcząc za najakuratniejsze wykończenie. —6 — 15344 —

ZUPEŁNIE NOWY WYNALAZEK
SMAROWIDŁA
NA SKÓRY.

Pracując w pierwszorzędnej Fabryce Garbarskiej, sam doświadczyłem zamoczenia nóg, przeto dokładałem wszelkich starań i prób, w celu wynalezienia środka zapobiegającego przemaczaniu skóry. Praca moja została uwieńczoną, bo smarowidło wynalazku mego, poparte własnym doświadczeniem i przez wielu innych znawców okazało się kompletnie praktycznym. Chcąc zatem zabezpieczyć wiele osób z przemoczenia nóg nabawiających się rozlicznych chorób, mam honor publicznie podać do wiadomości, z tą nadzieją, iż jako środek dotąd nieznany i niepraktykowany, zostanie poparty przez Szanowną Publiczność i wejdzie w obszerne użycie. A także i smarowidła na skóry blankowe, platowe i wszystkie groszkowe znajdujące się na obuwiu, uprzęży, powozach i t. p., która staje się trwalszą, miększa, a wilgoci niedopuszcza używając powyższe smarowidło; a także smarowidła w najlepszym gatunku do maszyn i osi

Takowych smarowideł dostać można w składach następujących: W składzie broni palnej, wyłącznie na buty u J. Stapf, ulica **Królewska Nr 5;** w składzie skór u W. Zygmuntowicza, ulica **Swięto-Jańska Nr 11;** w sklepie siodlarskim u K. Samborskiego, ulica **Miodowa Nr 490;** w sklepie galanteryjnym u W. Pawłowskiego, ulica **Nowy-Świat Nr 5;** w sklepie Józefa Lewandowkiego, ulica **Elektoralna Nr 5.**

Wyrób smarowideł, ulica **Dzika Nr 37** u A. Karwackiego.
2—12 — 15459 —

Dentysta
Szymon Rotheim

powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu w lokalu swoim przy ulicy Królewskiej Nr 37. Leczy specjalnie choroby dziąseł, zębów i wogóle wszelkie choroby dentystyczno-hirurgiczne, usuwa nieprzyjemny zapach z ust, plombuje i wprawia zęby sztuczne na kauczuku, złocie i platynie, podług najnowszych sposobów używanych w sztuce lekarskiej. 2—6—15280—

Korzystna Wiadomość!
Lokal wynajęty na pierwszorzędną Restaurację

na jednej z pryncypalnych ulic, w nowo-wybudowanym gmachu, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia; Lokal ten jest wraz z Sklepem, który może być wynajęty oddzielnie.

Wiadomość w Handlu Win **E. L.** Puchalskiego, Nowy-Świat Nr 1. —14774—

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej o 4-ch klassach, przy ulicy Nowy-Świat Nr 55 w Warszawie,

Ma honor zawiadowić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w Zakładzie przez nią utrzymywanym, zapis uczennic na rok następny szkolny, rozpoczął się z dniem 15 Lipca a kurs nauk w dniu 1 Września r. b. Zapis odbywa się od godziny 10 do 6 wieczorem.

Helena Karska.
2—6 — 15294 —

Po 10 kop.
Wyprzedaż Obić Papierowych
od 10 kop. i wyżej,
oraz
wielki wybór Obić

odznaczających się taniością, gustem i trwałością, poleca Skład Fabryczny, przy ulicy **Długiej Nr 17 nowy,** drugi dom od Miodowej.—Tamże dostać można **Rolety, Ceraty, Dywany angielskie,** po cenach bardzo nizkich. —13999—7 —12

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.
5—6—14565— **BIELIŃSKA.**

Zakład Artystyczno-Drzeworytniczy
Bronisława Puc,

przeniesionym został na ulicę **Leszno Nr 25.**
—14350—5 – 6—

Wszelkiego rodzaju
PRZEPISYWANIA

podejmuje się, posiadający czysty i czytelny charakter pisma, szczególniej poleca się pp. Budowniczym, do przepisywania anszlagów do ubezpieczeń.—Potrzebujący raczą zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. O. 100. —13945—3—3

Wspólnik

z kapitałem od 10 do 12,000 rs, pożądany jest do zakładającego się w Warszawie interesu przemysłowego, nader korzystnego i mającego niezawodne widoki powodzenia. Wiadomość pod lit. **B. L.** w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22 od godz. 10-tej do 11-tej rano codziennie.
3—3 — 14500 —

Buchhalter i Korespondent

(Niemiec), pierwszorzędnego domu handlowego, po godzinach biurowych, poszukuje stosownego zajęcia. Offerty pod lit. **H. H. 20** w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń. Senatorska Nr. 22. 3—3 — 15364 —

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przych. g.	m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow.				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	—

N. Dawison.

Wykładający **buchhalterję,** zmienił mieszkanie z ulicy Dzielnej, na Hożą Nr 18.
5—6—14341—

MAGAZYN
UBIORÓW
Mężkich,

Miodowa Nr 15.

Pomimo, że sam posiadam zasady **najlepszego kroju,** nabyte w pierwszym zakładzie za granicą, przyjąłem świeżo do pomocy **zdolnego** krajczego, aby Szanowną Publiczność zadowolić prawdziwie **elegancką, dobrą i wygodną** suknią—przestrzegać akuratności w terminach, **taniość** jednak cechującą mój magazyn zachować i nadal.

KAROL SZLIS,
6—6—15065— (majster krawiecki).

Uwiadomienie!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż prowadząc przez lat parę Pracownię Wyrobów Złotych, przy ulicy Aleksandrja Nr 14, dnia 24 b. m. otworzyłem sklep i powiększyłem moją pracownię przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 16, wprost gmachu pocztowego, przyjmując wszelkie obstalunki i reperacje, wykonywam takowe po cenach nader umiarkowanych.

z uszanowaniem
Antoni Popielewski.
2—3 — 15357 —

Korzystny interes!

Z powodu wyjazdu do sprzedania, w każdym czasie, interes handlowy, przynoszący 8 rs. dziennie czystego zysku za szacunek około 4000 rs. Interes ten położony w środku miasta, w punkcie najhandlowniejszym, funkcjonuje w pełnym rozwoju lat kilka. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 5, rano od 10 do 12, a po południu od 4 do 6.
2—4 — 15366 —

W mieście Hrycowie, o 26 wiorst od stacji drogi żel. Brzesko-Kijowskiej Szepetówka, w pow. Zasławskim, gub. Wołyńskiej, potrzebny jest na stałe mieszkanie

LEKARZ.

Okolica dobra, na miejscu apteka, z praktyki w pierwszym roku może być co najmniej rs. 1200, dom na mieszkanie miasto daje lekarzowi bezpłatnie, w promieniu 30 wiorst nie ma drugiego lekarza i apteki. Wiadomość na miejscu u aptekarza.
2—2 — 15330 —

MIESZKANIE

dla Osoby pojedyńczej, z meblami, z pościelą i usługą, jest do najęcia każdego czasu przy familji. — Wiadomość pod Nr 12 przy ulicy Aleksandrja, na I-m piętrze, w drugiej sieni, gdzie żelazne schody, Nr 22 mieszkania. Porozumieć się można od 4—6½.

LOKAL

jest do wynajęcia w każdym czasie, składający się z dwóch pokoi i kuchni, na pierwszem piętrze, wiadomość u szwajcara w hotelu paryzkim, ulica Bielańska nr 9.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Іюля 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 167.

Dnia 28 lipca 1879 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 16 (28) lipca 1879 roku.*

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT I FORTEPIANÓW
GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie
otrzymała na skład główny:

Auleitner A. O potrzebie intenzywnego leśnego gospodarstwa i zarazem oszczędniejszego obchodzenia się z drzewem w obok kopalń węgla i torfu, kop. 20.
Bajron Lord. Don Żuan. Pieśń I, II i III. Opowiadanie o Hajdzie. Przekład Wiktora z Baworowa. Lwów, rs. 1 k. 50.
Bartoszewicz Juljan Dzieła. Tom V. Historja pierwotna Polski. Tom III. Kraków, w prenum. rs. 2, oddzielnie rs. 2 kop. 50.
Bełcikowski A. Lucjan Siemieński, kop. 50.
Budyta ks Ksawery. Mowa żałobna wygłoszona w czasie nabożeństwa za duszę ś. p. Józefa Mianowskiego, kop. 20.
Dzieduszycki Izydor. Polityka Brandeburgska w latach 1655—1657, Kraków rs. 75.
Gawroński ks. F., Nauki w czasie rekollekcji czyli ćwiczeń duchownych. Lwów, rs. 1 kop. 50.
Hirschberg Dr Aleks., Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński, przymierzeńcem sułtana tureckiego. Lwów, kop. 64.
Jurkiewicz prof. dr. Kar., Kamienie drogie. Dwa publiczne odczyty, kop. 20.
Kaczkowski Zyg., Graf Rak, powieść, Lwów, rs. 3.
Kantecki Klemens. Artur Grotger, szkic biograficzny. Lwów, rs. 1 kop. 50.
Kempiński Maksym., O wrażeniach fizjognomicznych. Odczyt publ. wypowiedziany w Sieradzu, kop. 30.
Kleczyński Jan, O wykonywaniu dzieł Szopena. Trzy odczyty, kop. 50.
Kozłowski X. S, Historja święta i Katechizm dla dzieci, wyd. 11, ozdobione 24 rycinami. Wilno, kop. 30.
Martyński ks. S, Obrzędy święte kościoła rzymsko-katol. Kraków, kop. 60.
Mostowski Ad., Dwie komedje, „Bruljony" krotochwila w 1 akcie; „W ogrodzie," komedja w 1 akcie, kop. 50.
— „Nieznajoma," komedja oryginalna w 3 aktach, prozą, kop. 50.
Myśli złote, z dzieł J. I. Kraszewskiego, zebrał Stan. Wegner, krytycznym przeglądem pism jubilata opatrzył Stefan Buszczyński. (Wydanie jubileuszowe na korzyść jubilata). Poznań, rs. 1 kop. 50, w oprawie rs. 2.
Natanson dr Ludw, O uczeniu rzemiosł, odczyt publiczny, kop. 20.
Niewęgłowski G. H, Algebra cz. I, Algebra elementarna. Paryż, rs. 5 kop. 40.
Ouida, Histoire d'une tête au Crayon. Nouvelle traduite de l'anglaise pur M. Lauro Guilemin, kop 30.
O życiu i śmierci świętej Wiktorji szczególniejszej patronki m. Łowicza, kop. 30.
Sciborowski dr. Wł., Krzeszowice jako zakład lekarsko-zdrojowy wód siarczanych. Kraków, kop. 30.
Strzelecki Ant, Rejestra gospodarskie, rs. 5.
— Kontrolla pól i łąk, rs. 2 kop. 50.
Tarczyński Hip. Bog., Zwierciadło towarzyskich nieprzyzwoitości naszych, k. 30.
Żychliński Teod., Złota księga szlachty polskiej. Rocznik I. Poznań, rs. 4.
2—2 —14927—

OBWIESZCZENIE.

Warszawski Okręgowy Zarząd Intendentury ogłasza, iż w dniu 3 Sierpnia starego stylu roku bieżącego, odbywać się będzie w Radzie Wojenno-Okręgowej Warszawskiej przetarg (licytacja), na dostawę rzeczy 2-go rzędu, potrzebnych do składu rzeczonego w Brześciu Litewskim, celem uzupełnienia wypożyczonych z magazynów mundurowych na różne potrzeby dla wojk, a mianowicie:

Płótna na koszule 1,000,000 arszynów i płotna na podszewki 1,250 000 arszynów.

Szczegółowe obwieszczenie o tym przetargu, pomieszczone jest w Sankt-Petersburskich Moskiewskich Wiedomostjach, lecz niezawiśle od tego pragnący wziąść udział w przetargu, mogą czytać rzeczone obwieszczenie, jak również i warunki dostawy, oraz opisanie płótna w Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendentury, codziennie w godzinach biurowych.
2—3 — 15424 —

Warszawska Pralnia Bielizny
ulica Długa Nr 20, dom W. Naimskiego,
egzystująca jako najpierwsza pralnia od sześciu lat.

Z dniem 1-szym Lipca r. b. przeszedłszy na inną własność', zaopatrzona została w najnowsze przyrządy i doskonałe robotnice, poleca się względom Szanownej Publiczności. Panom kupcom bielizny, restauratorom, pensjonatom i t. p. prywatnym i rządowym zakładom. Wszelkie roboty wykonywane będą z najwyższą elegancją i akuratnością,

Ceny możliwie najniższe. PP. kupcom i restauratorom oddającym hurtowo bieliznę doprania, od cen zwyczajnych odstępuje się rabat do 10% obok gwarancji punktualnej akuratnosci.

W tejże pralni przyjmuje się do prania chemicznym sposobem krawaty materjalne i wstążek wszelkich kolorów, oraz koronek.

Pralnia Warszawska posiada filje swoje, a mianowicie: Nowy-Świat Nr 36, w sklepie porcelany Pana Danielewicz. —Elektoralna Nr 43, w Magazynie Bielizny Rogozińskiego.

Cenniki na żądanie udzielają się w kantorze pralni i w wymienionych filjach.
8—12 — 14511 —

W. MUSZEWSKI
dawniej J. Rożański



poleca **Obicia** papierowe krajowe, francuzkie, angielskie i niemieckie, w najświeższym guście od najniższych cen. **Rolety i Zaluzje** do okien, oraz **Ceraty** wszelkiego rodzaju.

ULICA DŁUGA, Nr 30,
wprost Hotelu Polskiego.
12—12 — 13600—

Panna
(z dobrej familji), udająca się w Sierpniu na kuracyę do Buska, poszukuje towarzyszki na drogę i do wspólnego na miejscu mieszkania. Jeżeliby dla której z Dam udających się tamże, było to dogodnem, to porozumieć się może codziennie między godziną 9 i 12 rano, w domu przy ulicy Chmielnej Nr 19, na 1-m piętrze, wejście z bramy. —15312—3—3

Rządca Domu
lub Dóbr Wiejskich
wdowiec bezdzietny, z kaucyą rsr. 3,000, złoży najchlubniejsze świadectwa spełnienia tych obowiązków, powszukuje miejsca. Ma do ulokowania rsr. 4,000, adresa w redakcyi Kurjera pod literami L. Ł. M. mogą być i z prowincii nadesłane. —15321—2—6

Kalendarzyk Sądowy
Okręgu Sądowego Warszawskiego na rok 1879,
zebrany, ułożony i wydany przez **Saturnina Olechowskiego,** Tłómacza Izby Sądowej w Warszawie, do nabycia w Księgarni Gebethnera i Wolffa, u wydawcy Leszno Nr 57 i w Drukarni Gazety Lekarskiej Świętokrzyzka Nr 9, w Warszawie. —15301—2—2

Fotografję z obrazu
H. Siemiradzkiego
„Taniec wśród mieczów,"
oraz **Kopję fotograficzne** wszystkich innych obrazów tego sławnego artysty, posiada i poleca Księgarnia i Skład Obrazów.
Altenberg & Robitschek.
—15242—2—3

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych, w wieku od lat 16; pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość w Handlu E. L. Puchalskiego, Nowy-Świat Nr 1. —15273—3—3

Przyjmuje się
Szycie i znaczenie Bielizny,
Chłodna Nr 10, wprost św. kośc. Karola Boromeusza.—Tamże są do sprzedania **Połki** sklepowe za najniższą cenę. —15339—3—6

Potrzebni są
Uczniowie,
do wyrobów miedzianych.—Róg ulic: Elektoralnej i Orlej Nr 747, nowy 6.—15283——3

Osoba młoda
poszukuje miejsca za sklepowę. Adressy proszę składać w Redakcyi Kuryera pod literami B. K. —15320 - 3 -3

CZŁOWIEK
w sile wieku, rekomendowany chlubnie za 20 lat uczciwej służby, złożyć mogący małą kaucję, poszukuje obowiązku za dozorcę, odźwiernego, sklepowego i t. p. — Wiadomość lub adres nadesłać do właściciela domu, Wilcza Nr 17. —15414—3—3

STOLARZ!
zdolny, trudni się odpoliturowaniem mebli, i szpanowania posadzki. Adres ulica Piękna Nr 32, mieszkania Nr 12 od frontu na 1-szem piętrze.
M. Klimowicz.
2—3 — 15297 —

TECHNIK,
mający lat 40 praktyki, posiadający najlepsze rekomendacje, poleca się do zakładania i prowadzenia cegielni, modelowania ozdób budowlanych i do kierowania fabryką pieców kaflowych. Posiada tajemnice wyrabiania nowego rodzaju pieców cylindrowych, dotąd przez nikogo jeszcze nie używanych, oszczędzajacych połowę opału, poszukuje miejsca, pod adresem: Kraków, Rynek główny w szarej kamienicy,—**K. Bzostoski.** — 15465 —

Potrzebne są
Panny
uzdolnione, do Zakładu galanteryjno-introligatorskiego.—Tamże przyjmują się **Panny i Chłopcy do nauki.**—Wiadomość przy ulicy Tłomackie Nr 6, stróż wskaże. —15275—3—3

Familja Francuzka,
pragnie umieści córeckę 10-cio-letnią ze wszystkim.—Wiadomość: ulica Czerniakowska Nr 98, obok gospodarza domu: od godziny 6 do 7 wieczorem. —15272—3—3

Wspólnik,
z kapitałem rs. 6,000, do interesu fabrycznego, **prawie bez konkurencji, przynoszący 100%,** jest poszukiwanym. — Bliższą wiadomość udziela od godz. 2—3 po południu p. F. Liebeskind, Świętojerska Nr 12 lit. A.
—15381—2—3

URZĘDNIK
zostający w czynnej służbie, mając po kilka godzin codziennie wolnego czasu od zajęć biurowych, przy dokładnej znajomości języka rossyjskiego, rachunkowości, przepisów administracyjnych i policyjnych, szuka odpowiedniego zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Na żądanie przedstawić może odpowiednie poręczenia. — Adresy uprasza się zostawiać w kiosku na Zielonym placu pod lit. B. T.
3—3—14841—

DO BIELIZNY
potrzebne są zaraz **Panny** do dziurek, podręczne i do nauki, oraz **Panny** dobrze haftujące.—Chmielna Nr 19, 1-sze piętro.
—15271—3—3

Przysposabia się Uczennice
podczas wakacji, do szkół gimnazjalnych — w **Zakładzie Naukowym Żeńskim,** przy ulicy Szpitalnej Nr domu 2; zastać można rano od godz. 9 do 12. —15308—3—3

Do interesu przemysłowego od lat kilkunastu egzystującego, potrzebna jest
Wspólniczka,
z kapitałem 1000 rs.—Adresy uprasza się nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. W. Nr 10. —15215—3—3

OGRODNIK
niemiec, kawaler, poszukuje posady w królestwie lub cesarstwie, od 1-go października r. b., posiadający chlubne świadectwa, w swym zawodzie jest wykształcony, życzy sobie posady, aby były ogrody, sady, cieplarnia i oranżerja, do zarządu lub do zaprowadzenia.—Łaskawe oferty przesyłać proszę pod lit. J. Sch przez Łowicz, Bielawy, w Walewicach.
—15088—4—4

Młody Człowiek,
przybyły z prowincji, poszukuje zaraz zajęcia tu w Warszawie lub na wyjazd, może przedstawić chlubne świadectwa panów Obywateli, kilko-letniej umysłowo-fizycznej pracy.—Adres uprasza się zostawić w Redakcji tegoż pisma pod lit. A. T. M. —15382—2—3

Rs. 25 temu,
kto da jakiekolwiek bądź zajęcie prywatne młodemu człowiekowi, znającemu język polski, ruski i rachunkowość. — Adresy zostawiać w Redakcji pod lit. Z. Z. —1543 6—2—2

FABRYKA
WYROBÓW METALOWYCH I MECHANICZNYCH
F. HORWART,
dawniej F. HORWART et E. WITKOWSKI.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów kundmanów moich, iż z dniem 19 Lipca 1879 roku, otworzyłem Fabrykę na nowo na swoją rękę, przy ulicy Ogrodowej Nr 7, gdzie dawniej, i przyjmuje obstalunki na formy dla hut do szkła, formy do odlewów cynkowych i innych metali, formy do mydeł toaletowych, formy do prasowania kapeluszy, różne sztance, oraz walce dla fabryk cukierniczych, przytem podejmuję się wszelkich robót tokarskich z żelaza i innych metali. **Ulica Ogrodowa Nr 7.**
2—3 — 15421 — **F. HORWART.**

Polski Skład Nici, ulica hr. Berga 11.—Woalki gazowe.—Wybór kołnierzyków najświeższych płóciennych i krawatów damskich, męzkich i dziecinnych.—Hamaki łóżka leśne od rs. 2. 11063—9—0

DOBRA KŁUDNO,

rozległości włók 26, z inwentarzem tak żywym jak martwym, z zasiewami kompletnemi, bez służebności, położone w powiecie Opoczyńskim guberuji Radomskiej, są każdej chwili do sprzedania, po cenie rs. 1200 za włókę.

Osoby życzące sobie nabyć lub pośredniczyć w tej sprzedaży, zechcą się zgłosić listownie do właściciela dóbr Podczasza Wola, przez stację pocztową Potworów. 8—20 — 14594 —

Obiady gospodarskie prywatne,

zdrowo sporządzane, dostać można na abonament miesięczny, przy ulicy Leszno Nr 44, mieszkanie 5, w oficynie po lewej stronie, na 1-m piętrze. —15313—3—6

WILLA,

tuż za **rogatką belwederską** po lewej stronie, **naprzeciw ogrodu belwederskiego** położona, jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania.

Willa ta nowo, z cegły, trwale zbudowana, i zaopatrzona oknami zimowemi; składa się z pięciu obszernych pokoi, przedpokoju, 2 dużych kuchen, łazienki z wanną i żelaznym piecem, według najnowszych konstrukcji, śpiżarni, waterklozetu, werendy, 3 balkonów, 4 dużych cementowanych piwnic i góry do suszenia bielizny; z kuchni jest osobne wyjście na podwórze i do piwnic w ogóle cały rozkład bardzo praktyczuie urządzony.

Oprócz tego znajduje się na tej posesji domek dla odźwiernego, stajnia, komórki rozmaite, ogród owocowy i warzywny 6.000 łokci kwadratowych.

Posesja ta należy jeszcze do Warszawy, nie jest obciążona żadnemi długami.

Także obok tejże possesji położony pusty plac 6000 łokci kwadr., którego jeden front **naprzeciw ogrodu belwederskiego**, drugi zaś od **belwederskiej szossy**, jest za nizką cenę do sprzedania.

Bliższa wiadomość powziąć można w sklepie Fryderyka Pulsa, Plac Teatralny, u p. R. Wildt.
3—6 — 15341 —

Jest do sprzedania



parę Garniturów Mebli,

używanych i nowych; Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Fotel skórzany, Otoman i Kozeta.—Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —14901—5—6

Korzystna Praca Kobiet.

Maszyny do szycia

RĘKAWICZEK,

firmy

L. F. ROTH,

na której codziennie rs. 2 zarobić można. Tłomackie Nr 6.
Sprzedaż na miejscu.
3—6 — 15328 —

Dorożka

w dobrym stanie, z końmi i numerem, do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 14 nowy: do 9 rano.
—15304—3—3

Jest do sprzedania kilka



Garniturów Mebli,

gustownie materją kryte, Szeslongi, Sofy, Fotele i t. p.; Materace włosiane i sprężynowe, oraz używane meble, bardzo tanio!!! Marszałkowska Nr 58, wejście przez sklep. —14715—6—9



DOM

do sprzedania, przy ulicy Żytniej, pod Nrem 2/514.—Wiadomość u właściciela na gruncie.
—15397—2—3

Bryczka węgierka,

lekka, pojedyńcza, do sprzedania przy ulicy Dobrej Nr 1, stróż wskaże. —15396—2—3

Nowy-Świat Nr 52 nowy, drugie piętro od frontu. Pracownia strojów, bielizny damskiej i stołowej, okryć i kapeluszy damskich

Po długiej pracy w zawodzie krawieczyzny damskiej, przyjmuję wszelkie roboty w powyższym zakresie, **z materjałów moich lub powierzonych mi do roboty, lub do przerobienia**.—Tamże potrzebne są **Panny** do kroju, znające dobrze krawieczyznę damską i szycie bielizny. —14935—6—6

W mieście powiatowem Mławie, jest do sprzedania

CUKIERNIA,

na bardzo korzystnych warunkach — Bliższa wiadomość przy rogu ulic: Wspólnej i Trzech Krzyży, w Bazarze Zaborskiego.
—15374—2—3

Jest do sprzedania

POWÓZ

używany, na parę i na cztery konie, z kutrem, zdatny na miasto i do podróży.—Wiadomość: ulica Smocza Nr 2, u właścicielki domu.
—15417—2—3

KUC

rassy tureckiej, maści karej, jest do sprzedania.—Krak.-Przedm. Nr 388/40, fabryka wody sodowej. —15419—2—3

Do sprzedania

Lustro i Konsola

z blatem marmurowym, złocona, prawie nowa, za rs. 75.—Marszałkowska Nr 71, stróż wskaże.
—15434—2—2

Jest do sprzedania



Fortepian

zagraniczny, mało używany, z mechaniką angielską, bardzo silny w tonie, za rs. 350; drugi nowy Wiedeński, krótki, z blatem, 4-ma szprejcami, za rs. 450; trzeci Buchholtza mahoniowy, w dobrym stanie, za rs. 80 lub do wynajęcia.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce J. Cerulli.—Tamże wszelkie strojenia i reparacje przyjmują się. —15435—2—2

PIEKARNIA

do wynajęcia w każdym czasie, wygodna, obszerna, z dużym piecem.— Stare-Miasto Nr 53/34, wiadomość u właścicielki.
—15444—2—3

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

BILLARD

w dobrym stanie, z nowemi bilami—Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 14, w Bawarji.
—15390—2—3

Sklep, oraz Fabryka Kołnierzyków i Mankietów,

pod firmą **J. FRIEDENTHAL**, z dniem 8 Lipca przeniesiony został z ulicy Przejazd na Tłomackie Nr 9, dom W. Bernsteina, wprost Przejazd. —15378—2—3

Skład Tkanin

na pokrycie mebli, 40 lat istniejący, krajowej fabryki Józefa Worowskiego, przeniesiony został z domu zwanym Petyskusa na ulicę Bielańską pod Nr 605, nowy 6, vis-à-vis hotelu Lipskiego, dwa okna od frontu, wejście z bramy na lewo. 20—24—13898—

TUNEL

na Bawarji, Skład wódek, Restauracja i t. p. pięknie wykończony, do wynajęcia.—Wiadomość codzień do 10 i pół z rana lub od 6—7, u właściciela domu Nr 17, Wilcza róg Marszałkowskiej. —15103—6—6

Poszukiwaną jest dzierżawa

APTEKI

z rocznym obrotem od 4 do 8 tysięcy rs. Mającej takową, raczy swój adres nadesłać do Apteki W-go Hakebeila, Krakowskie-Przedmieście. —14993—6—6

W Zakładzie zegarmistrzowskim Alojzego Lalik, przy ulicy Senatorskiej Nr 2 (róg Podwala) na 1-m piętrze, pozostawiony jest do sprzedania za przystępną cenę

ZEGAREK

damski, złoty, emaljowany, z łańcuszkiem złotym. —15298—3—3



Fortepiany,

są do sprzedania na rożne ceny, u fortepianisty A. Gruszczyńskiego; przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Bracka Nr 13. —15317—3—3

Skład Węgli i Drzewa,

ktoby miał do odstąpienia lub z panów właścicieli domu, któryby miał plac na Skład węgli do wynajęcia —Adresy upraszam składać w Kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod lit. K. K. —15274—3—3

Po 1 kopiejce od łokcia plisują się falbany,

z różnych materjałów, również tarlatany i korونki.—Świętojerska Nr 22, mieszkanie 31.
—14026—*—8

Zakład fabryczny specjalny,

wyprzedaje Krzesła dębowe rzeźbione, po cenach fabrycznych. — Tamże potrzeba kilku **Chłopców** na praktykę, do robót rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich.—Ulica Bednarska Nr 13.—**P. Majchrzak.** —14886—6—6

APTEKA

do sprzedania w każdym czasie, w blizkości Warszawy.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 6, u P. Hildebrandt; do godziny 12 w południe.
—15488—2—4

Otworzony Zakład tapetowania pokoi,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63.—Cena od rolki tapetowania po kopiejek 12. —15469—

Zakład Stolarski S. Piekarskiego,

Bednarska Nr 13 nowy,

poleca Szanownej Publiczności wyprzedaż Mebli, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Kredensa, Umywalnie, Biura, Szafki do bielizny, Stoliki do kart i Szafki do łóżek. — Ceny zniżone.— Przyjmuje także obstalunki sklepowe, budowlane i wszelkie odnawianie mebli. —14885—



BRYCZKI

większe i mniejsze, są do sprzedania w fabryce powozów **Karola Sommer**. — Erywańska Nr 1066 B. —15288—2—6

Warsztat Mechaniczny, specjalny na Maszyny do szycia Józefa Taycherta,

egzystujący przy ulicy Elektoralnej, przeniesionym został pod Nr 17. na tejże ulicy, vis à vis Szpitala św. Ducha. Reperacje wszelkie wykonywają się dokładnie po cenach fabrycznych. —14356—8—8

Poszukuje się

FOLWARKU,

włók od 8 do 12, w tem lasu od 2 do 4 włók, łąk na własną potrzebę lub więcej. W dobrej glebie, w blizkości którejkolwiek z kolei żelaznych i w bizkości Warszawy, posiadający takowy do sprzedania, raczą przesyłać detaliczny opis pod adresem W. G. w Warszawie, ulica Widok Nr 11, mieszkania 10.
—15489—2—3

Potrzebną jest

Panna-Służąca,

w średnim wieku, z dobremi świadectwami, dla osoby w wieku, oraz do zajęcia się małem gospodarstwem domowem. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 24, drugie piętro w oficynie. —15462—2—3

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem umożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny, 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 3 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu | Fabryka w Warszawie
Siebensterngasse | Świętokrzyska Nr 24.
—15481—2—10

Pałac Vestvali

Zielna Nr 1420/5

Z powodu wyjazdu są zaraz do wynajęcia, sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, łazienka, waterklozet, piwnica, schowanie na górze.—Wiadomość u rządcy domu.
2—2 —15451—

Czteroklassowa Szkoła Męzka w Kielcach z klassą wstępną i pensjonatem.

Podaję do wiadomości Rodziców i Opiekunów, iż zapis na przyszły rok szkolny 1879/80 uczniów, zarówno przychodnich jak i pensjonarzy, rozpocznie się z dniem 7 (19) Sierpnia, bieg zaś nauk z 17-m Września r. b. Nadmieniam nadto, iż nienaruszając dotychczasowego planu przedmiotów, udzielanych zgodnie z ustawą rządową w zakresie progimnazjalnym, zaprowadzić zamierzam od wakacji w godzinach pozaplanowych systematyczny wykład nauk przyrodzonych i rysunku. Pensjonarze jak dotąd tak i nadal będą mieć zapewnioną opiekę rodzicielską, pomoc naukową, oraz ciągłą konwersacją w językach: francuzkim i niemieckim.

Hermann Hiller.

2—3—15090—

W Sobotę, to jest dnia 19 Lipca r. b.

otwartym został ZAKŁAD GASTRONOMICZNY,

przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 17, naprzeciwko S-go Ducha, w którym dostać będzie można: **Śniadań, Obiadów i Kolacji** smacznie przyrządzonych, oraz w Niedzielę i Czwartki wybornych **Flaków**, przytem bufet zaopatrzony będzie w różne przekąski i napoje, Piwo Bawarskie lagrowe z Browaru W-go Kijok i Billard uregulowany dla uprzyjemnienia Szanownych Gości, z czem się poleca łaskawym względom **R. U.** —14936—3—6

Potrzebna jest zaraz na prowincję



PANNA

do szycia wyprawy na maszynie Whelera i Wilsona i znająca dobrze krój bielizny.— Adresy składane być mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. B.
—15480—2—2

Drukarz Litograficzny,

znajdzie stałe zatrudnienie w Litografji. Nowy-Świat Nr 19. —15455—2—3

Uczeń do Apteki

potrzebny jest zaraz na prowincję, w blizkości Warszawy.—Wiadomość na ulicy Ogrodowej pod Nrem domu 22, mieszkania 3.
—15448—2—3

PANNY

potrzebne są zaraz do maszyny, oraz i odręczne i do nauki, do szycia bielizny. Tamże jest **Uczeń Gimnazjum Realnego**, który życzy sobie udzielać **korepetycje**. — Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 35, na 3-m piętrze.
2—3—15464—

Do Zakładu Fotograficznego, egzystującego w mieście gubernialnem, potrzebnym jest

Retuszer lub Retuszerka,

z dokładną kwalifikacją w tym zawodzie.— Pożądanem by było, posiadanie znajomości koloryzowania.—Uprasza się zgłosić do sklepu rymarskiego, przy ulicy Długiej w hotelu Niemieckim, dla porozumienia się. —14918—3—3

Młody Człowiek,

zarządzający dużemi majątkami, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje administracji lub zarządu większego majątku.— Tenże złożyć może od 6 do 8 tysięcy rubli kaucji, jak również przyjąć może miejsce w Warszawie, przy jakim przedsiębierstwie. — Adres: Ulica Włodzimierska Nr 3, w mieszkaniu P. K. S., stróż wskaże. —15399—2—3

MŁODZIENIEC

udający się do Szczawnicy na kuracje, poszukuje towarzysza starszego, na wspólny koszt.—Wiadomość: Nowy-Świat, Piekarnia Łapińskiego. —15372—2—2

Jest do sprzedania

BRAMA

w dobrym stanie, za cenę przystępną.—Ulica Nowy-Świat Nr 50, wiadomość u stróża domu.
—15383—2—3

WIOLONCZELA

fabryki **Amati**, jest do sprzedania za rs. 180, na ulicy Karmelickiej, w domu Nr 10, mieszkania 6. —15416—2—3

Jest do sprzedania za rs. 20

Biurko męzkie,

orzechowe, mało używane. — Nowy-Świat Nr 12, trzecie piętro od frontu. —15479—2—2

HOTEL WARSZAWSKI
W KRYNICY,

z własnym ogrodem spacerowym, w najzdrowszem i najpiękniejszem miejscu położony, z wielkim komfortem urządzony: 70 Pokoi w piece lub kominki zaopatrzonych, po cenach od 50 centów do 3 złr. w. a. na dobę, z dniem 15 Czerwca otwarty został. Restauracja pierwszorzędna a table d'hôte, à la carte i à convert. Piwnica w doborowe wina wszelkich gatunków i inne napoje zaopatrzona. Służba zręczna. Dobór dzienników krajowych i zagranicznych. Omnibus hotelowy i powozy do wynajęcia. Zamówienia na mieszkania z odpowiednią zaliczką, przyjmuje zarząd hotelu. 11—12 — 13079 —

MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH
PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro.

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 39—0 —4046 —

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau
Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność **pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnéj niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą **pigułek Rabuteau** używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et C[ie] i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C[ie] ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

—22—0—3909— (*Gazeta Lekarska*)

LES GRANDS **MARIAGES** 10e ANNÉE

Maison **DEBIS**, la première de France

TOUT PAR LA DISCRÉTION, RIEN SANS LA DISCRÉTION

Lire le Journal **"LE TRAIT-D'UNION"** *Envoi gratuit*

Et la Brochure explicative

DIRECTION ET RÉCEPTION AU PARC DES PRINCES

35, Avenue des Princes. — Station d'AUTEUIL - PARIS

MAGAZYN MEBLI
M. KALISZ et Comp.
od 30 tu lat

egzystujący przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16, zaopatrzony został w znaczny wybór **Mebli** różnych najświeższych fasonów, oraz i **Mebli giętych.** Również uskutecznia roboty **Tapicerskie idekoracyjne**. Wszystko po cenach przystępnych.
6—6 —14371—

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
JULJANA ZAŁĘSKIEGO,
przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63,

w domu z hr. Kwileckich Zawiszy.

Przysposobił **znaczny wybór Mebli** tak do skromnych jak i wykwintnych urządzeń, gwarantując swą znaną firmą dobroć materjału i roboty, przyjmuje **wszelkie obstalunki tapicerskie i stolarskie.** 2—0 — 15244 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płotna **rewantuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK
15. Krakowskie-Przedmieście 15.

12—0 — 12810 —

PAROWA FABRYKA
KROCHMALU PSZENNEGO
„KSAWERA"
przy ulicy Muranowskiej, Nr 4,

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu.

5—12 — 15070 —

FABRYKA I MAGAZYN MEBLI
W. FITZKE,

przeniesiony został z dniem 8 Lipca r. b. na ulicę Nowy-Świat Nr 30, vis à vis Chmielnej.

Powiększywszy lokal, Magazyn zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju **meble, do,** kompletnych urządzeń mieszkań. Przyjmuję zamówienia na roboty **stolarskie i tapicerskie** z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

W. FITZKE.

5—6 — 14896 —

Tran Rybi Lekarski z Bergen
TEGOROCZNY
żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD
MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO,
MIODOWA Nr 6. 42—0 — 19119 —

Zakład nauki kroju, sukień, okryć bielizny i wszelkich strojów damskich
A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście, dom zwany Reziera Nr 85.

Zwraca uwagę Pań uczących się, że nauka ta potrzebuje wiedzy i **wyrobionego gustu kobiety.** Ona tylko wtajemniczyć może we wszystkie szczegóły mód ciągle zmieniających się.— Również i na to, że nauka kroju powinna być koniecznie połączona z praktyką, **sama bowiem** teorja choćby oparta na drukowanych dziełach do celu nie doprowadzi. — **W zakładzie** moim wykładaną jest nauka przezemnie napisana teorycznie i praktycznie, sposobem **tak ułatwionym,** że panie uczące się dla swej przyjemności, po wzięciu kilku lekcyj **krają suknie** Panie przyjezdne mogą być przyjęte ze stołem i mieszkaniem.—**Są do sprzedania dwa Szyldy.**
6—6 —11816—





Wyższość tego źródła uznaną została przez **królewską węgierską Akademję krajową, Akademję lekarską w Paryżu,** jak również przez **pierwsze powagi lekarskie** krajowe i zagraniczne, w skutek nadzwyczajnego i nieprzewyższonego **zasobu części mineralnych** (57.1 na 1000 cz.), a skutki lecznicze tej wody **zostały najwyższem uznaniem** wyszczególnione. **Przez żadną inną wodę gorzką niedosięgnięty zasób litu,** wskazuje równocześnie o ile użycie jej w **cierpieniach gośćcowych, w dnie** i złogach **soli moczowych** (złegi dnawe, kamienie pęcherzowe) w obec wszelkich innych wód gorzkich, jest korzystne i skuteczne.

☞ **Za dawkę prawidłową** wystarcza **kieliszek od wina burgundzkiego,** gdy wody innych źródeł gorzkich, potrzeba używać pełnemi szklankami. ☜

Składy znajdują się po wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Główne składy: W aptece **D. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego i Dra Aleksandra M. Weinberga,** w **Warszawie.**

Dyrekcja Budeńskiego zdroju Rakoczego w Budapeszcie. — 13285 —

Kolonja wieczysto-czynszowa

Marywil

116½ mórg nowopolskich zawierająca, o jedną wiorstę od karczmy Pelcowizny (na drodze bitej Petersburgskiej), również o jedną wiorstę od stacji drogi żel. Nadwiślańskiej (na Pradze) położona, jest każdego czasu do sprzedania, wraz z inwentarzem żywym i martwym, a to bez pośrednictwa osób trzecich.—Bliższa wiadomość na gruncie, u miejscowego rządcy. —15508—1—4

OSOBA

z wyższem wykształceniem naukowem, udająca się do Buska w końcu lipca, pragnie mieć powierzone jedną lub dwie panienki które by potrzebowały troskliwej opieki nad sobą, w czasie podróży i kuracji w Busku.—Jeśli którzy z Rodziców życzą sobie wysłać dzieci pod opieką moją, upraszam o złożenie adresu swego w Redakcji Kurjera pod lit. A. J. P., lub na ulicy Świętojerskiej Nr 14, u pani utrzymującej pensją żeńską, gdzie porozumieć się będą mogli od 8 do 10 rano i po południu od 4 godziny. —15534—1—3

Z pozwolenia Dyrektora

UCZEŃ

jednej z klas wyższych gimnazjum filologicznego, zaraz lub od początku roku szkolnego życzy sobie dawać lekcje za życie, mieszkanie i małą dopłatę.—Adresy uprasza się składać w Redakcji lub u szwajcara szpitala Św. Ducha (Elektoralna Nr 12), pod literami O. K. —15506—1—3

Dwa Kozaki Orłowskiego,

do sprzedania za 1,600 rs. i **Pejzasz** Girard'owa, za 700 rs.—Widzieć można od 4 do 6 godziny. Marjensztadt Nr 5, mieszkania 8. z bramy od ulicy, 1-sze piętro.—14895—3—3

KOMMISA Z SĄDU HANDLOWEGO

w Warszawie, 1-go Uczęstku,

Antoni Holtorff.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, w domu pod Nr 2 na ulicy Senatorskiej, przez publiczną licytację sprzedane będą ruchomości Józefa Strobiszewskiego, a mianowicie: Soki, Konfitury, Szparagi i t. p. przedmiota. —15517—1—1

Ważna wiadomość!

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania na jednej z pryncypalnych ulic **Zakład Mleczny** wraz z Kawiarnią obszerną i gustownie urządzoną werendą, cena bardzo przystępna. — Wiadomość w księgarni W-go G. Centnerszwera, ulica Marszałkowska Nr 73. —15519—1—3

Rs. 1,500.

Potrzeba na rok jeden, procent może być zapłaconym z góry, pewność hipoteczna.—Tamże dowiedzieć się można o

iteresie przedsiębierczym

do którego potrzebnym jest kapitał od 6,000 do 10,000 rs., przystępujący do powyższego interesu sam kapitałem rozporządzać będzie, gwarantuje się 50 procent. — Wiadomość codziennie z rana do godziny 11 po południu od 3 do 6, w Niedziele tylko od 3 do 6.—Leszno Nr 18, miesz. 17. —15512—1—2

Potrzebną jest pożyczka w sumie

od 4,000 do 5,000 rs.

na pierwszy numer hipoteki domu murowanego i placu na dobry procent.—Wiadomość Nr 18 nowy Stare-Miasto, Nr 4 mieszkania, do godziny 9 rano. —15520—1—3

KORONKI

prawdziwe CHANTILLE czarne, pozostawione w komis do sprzedania za trzecią część wartości, mianowicie: kaftan koronkowy, fichu i falbana.—Obejrzeć można w Magazynie Mód, pod firmą Antoinette, ulica Długa Nr 4. —15529—1—2

W mieście gubernjalnem

PIOTRKOWIE,

przy ulicy Moskiewskiej, w blizkości Rynku, jest **do sprzedania OGRÓD**, na dwa place pod budowę domów odpowiedni, mający przeszło sto łokci kub. frontu, po kop. 40 łokieć kwadratowy.—Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr 19, u właściciela domu. —15532—1—3

Jest do odstąpienia

K U C H N I A

przy zakładzie Restauracyjnym, z bardzo dobrem powodzeniem, któryby z panów kucharzy miał zamiar wziąść powyższą kuchnie, niech się zgłosi po wiadomość pod Nr 1 ulica Kozia, w składzie wódek.—Tamże potrzebną jest zaraz **BUFETOWA**, do powyższego zakładu. —15522—1—3

FABRYKA
Wyrobów Pończoszniczych

z ulicy Hożej Nr 5, **przeniesioną została** na ulicę Nowy-Swiat Nr 76, drugie piętro, mieszkania Nr 11, naprzeciwko Klubu Ruskiego.—Przyjmują się zamówienia na Warszawę, prowincję i Rossję. —15203—4—6

ZŁOTY MEDAL.

Fabryka Rękawiczek
M. Izdebskiej,

od 8 Lipca 1879 r., przeniesioną została z ulicy Senatorskiej na Nowy-Świat pod Nr 18, w dziedzińcu na dole, w blizkości Alei Jerozolimskiej.—Towaru posiada zapas znaczny—ceny nader umiarkowane. 9—12—14458—

Nr 5. Nowo-otworzony Nr 5.

Magazyn Obówia Damskiego
Ottona Beck,

przy ulicy Królewskiej, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

Polecam się łaskawym względom JW. PP., że posiadam wielki dobór wszelkiego rodzaju roboty i przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykonywam z wszelką starannością i gustem, podług najświeższych żurnali zagranicznych.

Kupującym w większej ilości, odstępuje stosowny procent.

Z uszanowaniem, **Otton Beck**

—14933—3—3

W nowo założonej pracowni przy ulicy Siennej w domu Nr 7, wykonywa się

KRAWIECCZYZNA DAMSKA,

podług ostatniego żurnalu, najdokładniej. Upraszam Szanowne Damy aby raczyły zgłaszać się pod tenże sam numer.—Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki.—**M. W.**

5—5—14999—

Nowo-otworzony Magazyn Mebli

nowych i używanych.

Ulica Marszałkowska Nr 57.

—14759—5—6

Kapitał 15,000 rs.,

jest do wypożyczenia na dom murowany, po towarzystwie miejskiem i **RZĄDCA** z kaucją poszukuje miejsca.—Wiadomość w Kiosku, róg alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. —15220—3—4

Pracownia Sukień, Okryć i Strojów damskich

Jadwigi Łacińskiej,

przeniesioną została z ulicy Leszno na ulicę Długą, pod Nr 25, vis-á-vis kąpieli.—Tamże potrzebne są **Panny** zdatne do staników i podręczne, oraz **Panna** do maszyny.—Tamże są do sprzedania **Suknie,** jedna biała, atłasowa, dwie niebieskie muslinowe. —15316—3—3

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad Magazynem mebli, drugie piętro, lokalu Nr 36. —15037—5—6

Jest do wynajęcia **w każdym czasie**

Pokój

w bliskości Saskiego ogrodu, od frontu, na dole, o dwóch oknach, dla kawalera lub pojedyńczej przyzwoitej osoby.—Wiadomość na miejscu, przy ulicy **Szkolnej Nr 1**, w sklepie **pod dwoma kasztanami.**—Tamże nadeszło z prowincji, świeże **MASŁO.** 13887—3—3

Jest do wynajęcia

Pokój

wygodny, wesoły, ze świeżem powietrzem, może być i ze stołem, w zaułku przy ulicy Aleksandrja Nr domu 8, mieszkania 7, dom Adama Płockiego. —15526—1—1

Pergamin sztuczny
(papier pergaminowy).

Do obwiązywania słoików z konfiturami i konserwami, zastępujący w zupełności pęcherze, a nawet przewyższają takowe, gdyż nie ma tej nieprzyjemnej woni jaką pęcherze zwykle posiadają. Cena za łokieć 15 kop. sr. Dostać można w składzie materjałów aptecznych E. Krupskiego, przy ulicy Nowy-Świat i róg Wareckiej Nr 51. — Tamże nadszedł **wielki wybór gąbek** toaletowych, wannowych oraz powozowych. —14634—5—6

U akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —15011—5—6

U Akuszerki
T. LEDZIŃSKIEJ,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami i może być pomieszczenie wspólne, zaleca się troskliwą opiekę i wszelkie wygody. — Tamże są do sprzedania **Kwiaty:** Kamelja i Rododendron. Ulica Zielna Nr 4, w podwórzu, oficyna prawa, pierwsze piętro. —14847—3—6

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. —15099—4—6

Dwa Letnie Mieszkania

w Pruszkowie, do wynajęcia, wiorsta od kolei.—Wiadomość: ulica hr. Berga Nr 11, mieszkania 1. —15236—3—3

Pokoik kawalerski,

na piętrze, do kwartału do najęcia.—Tamże **Ogród owocowy** do wydzierżawienia i do sprzedania dwie **Szafy** jesionowe rozbierane, przy ulicy Dzielnej Nr 15. — Wiadomość u właścicielki tamże pod Nrem 1 lokalu. —15172—3—3

POKÓJ

z meblami, usługą, na parterze, za rs. 9 miesięcznie do wynajęcia.—Ulica Bednarska Nr 19, bliżej Krak.-Przedm. —15318—2—2

Od Ś-go Michała, **za 10 rs. miesięcznie**

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, ogród, komórka, piwnica i t. d., tuż przy rogatkach Belwederskich, dom Kleina, Nr 5, stróż wskaże. —15267—2—4

Nowy-Świat Nr 40,

Chambres garnies.

Są do wynajęcia mieszkania umeblowane, na czas krótki lub dłuższy, z usługą, na żądanie może być i stół.—Wiadomość w poprzecznej oficynie na dole. —15440—2—6

Do wynajęcia od 1-go Sierpnia

LOKALE,

złożone z 7-miu, 4-ch i 2-ch pokoi.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 32, u stróża. —15431—2—3

MIESZKANIE

do najęcia w każdym czasie, dla kawalerów, z oddzielnym wchodem, jeden lub dwa pokoje, ze stołem lub bez—Ulica Widok Nr 19 lit. M. —15371—2—3

POKÓJ

umeblowany, na 1-m piętrze od frontu, z osobnem wejściem każdego czasu, przy ulicy Bednarskiej Nr 19. Wiadomość na miejscu. —15386—2—3

Dwa Pokoje

i przedpokój, umeblowane, z usługą i pościelą, z widokiem na Saski plac i Saski ogród, są zaraz do wynajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania 16.—Tamże dowiedzieć się można o **Letniem Mieszkaniu.** —15503—2—3

POKÓJ

z meblami, ze wszystkiemi wygodami, do najęcia.—Wiadomość w Kiosku w ogrodzie Saskim. —15450—2—3

LETNIE MIESZKANIE

jest do odstąpienia, od 1-go Sierpnia n. s., składające się z 4-ch pokoi i kuchni, w dobrach **Ruda,** 4 wiorsty odległych od przystanku Dębe Wielkie, kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.—Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, przy ulicy Marszałkowkiej Nr 53, stróż wskaże. —15477—2—3

Pokój

obszerny, o dwóch oknach od frontu, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Karmelickiej Nr 19.—Wiadomość tamże. —15400—2—2

W blizkości ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia na letnie miesiące

Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi umeblowanych, przedpokoju, kuchni, wodociągu i zlewu.—Wiadomość u szwajcara, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —10726—27—0

LOKALE:

do najęcia od 1-go sierpnia b. r., ulica Złota Nr 34. Na parterze, od frontu i w oficynach są po 2, 3 i 4 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, spiżarka, takież są na 1, 2 i 3 piętrze, suteryna duża o 5 oknach, zdatna na zakłady, stolarnie i piekarnie.—Wiadomość na miejscu od 5 do 7 wieczorem. —15023—5—6

Do wynajęcia od 1 go października, przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia

6 Pokoi

od frontu i **2 Pokoje** w oficynie, z kuchnią i przedpokojem, wiadomość u stróża.—14992—

Za Wolskiemi rogatkami, na drodze Gurczewskiej Nr 28, w domu murowanym, jest do wynajęcia

KILKA POKOI,

może być częściowo.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 79 nowy, w Restauracji. Tamże jest do sprzedania **Billard** francuzki, z blatem szyfrowym. —15350—3—3

Do wynajęcia od 1-go Sierpnia

POKÓJ

z osobnem wejściem, na 1-m piętrze od frontu.—Ulica Śliska Nr 10. —15296—3—3

Letnie Mieszkania,

składające się z dwóch lokali, każdy po 2 pokoje z kuchnią, są do wynajęcia zaraz w mieście Mińsku, przy kolei Terespolskiej.—Wiadomość na miejscu w polskim sklepie. —15223—3—3

Jest do przedania

Sklep Wiktuałów,

połączony z Dystrybucją.—Ulica Mokotowska Nr 5. —15212—4—6

Brązowo-biały Pies, wyżeł,

wabi się „Neron," zginął w Niedzielę wieczorem d. 20 b. m. na Saskiej Kępie.—Zapewnia się nagroda temu, kto go odprowadzi na ulicę Ogrodową Nr 14, do p. **Mühl**'a. —15429—3—3

W dniu 19 b. m., przybłąkał się

WYŻEŁ,

pięknej rassy, którego za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać można ulicy Browarnej Nr 2, u Posłańca Nr 40.—15422—3—3

W przeszłą sobotę wieczozem, dnia 12, przybłąkał się

PIES

rassy sybirskiej, z uszami obciętemi, kolor sierści czarny, z siwemi łatami. — Właściciel odebrać może za zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia, w browarze przy ulicy Krochmalnej Nr 39. —15233—3—3

Jest do sprzedania wysokiej psiarni

Wyżeł (Pointer),

w trzecim polu, kompletnie ułożony do suchego i mokrego pola.—Wiadomość przy stajniach Cesarskich w Belwederze. —15225—2—h

Zginął Ceter biały,

suka, młoda, nad ogonem i na uszach żółte łaty.—Kto odprowadzi na Bednarską Nr 8, mieszkania 2, lub da znać gdzie się znajduje, otrzyma wynagrodzenie. —15467—2—2

NAGRODY Rs 10.

Dnia 22 Lipca zginął piesek mający miesięcy dwa, z dużej rasy, maści tygrysiej, popielate z czarnem, uszy obcięte, na szyi miał zieloną wstążeczkę. — Ktoby go znalazł odprowadzi na ulicę Wiejską Nr 7, za nagrodą rs. 10. —15496—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.